Nr 53. **Kraków, Środa dnia 19. Października 1881.** **Rok I.**

GAZETA KRAKOWSKA

PRENUMERATA WYNOSI:

W Krakowie:	kwartalnie	w. a. zł	3 ct. —
W Monarchii austro-węgierskiej	„	„	3 „ 50
W Niemczech	„	marek	7 pf. 40
W innych krajach	„	franków	8 —

Pojedynczy numer 10 ct. — z przesyłką pocztową 12 ct.

INSERATY:
6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę wieczór z datą następnego dnia.

REDAKCYA
przy ulicy Szewskiej Nr. 4, II. piętro.

Rękopisów nie zwracamy, — niefrankowanych listów nie przyjmujemy.

ADMINISTRACYA
w drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki, przy ul. Kanonnej Nr. 125.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

PRENUMERATĘ i INSERATY PRZYJMUJĄ:
ADMINISTRACYA „Gazety Krakowskiej“ jakoteż AGENCYE:
W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski“, p. Nowakowska, skład tytoniu, róg ul. Brackiej, w hali Sukiennic Nr. 5, w handlu p. Dembińskiego, ul. Floryańska, A. Grigar. We Lwowie Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta oraz wszystkie księgarnie w Krakowie i Galicyi.

OD WYDAWNICTWA.

Od dnia 1go października wychodzi „Gazeta Krakowska“ trzy razy na tydzień, mianowicie: we wtorek, czwartek i sobotę.

Prenumerata wynosi:

	W Krakowie:	Na Prowincyi:
rocznie	10 złr. — c.	12 złr. — c.
półrocz.	5 „ 50 „	6 „ 50 „
kwart.	3 „ — „	3 „ 50 „
miesięcz.	1 „ — „	1 „ 25 „

Pojedynczy Nr 10 c. z przes. 12 c.

Prenumerować można także od każdego dnia miesiąca.

PP. Odbiorców, którzy nie zapłacili dotąd prenumeraty prosimy o rychłe jej nadesłanie.

Na polskiej ziemi.

Na wiadomość o śmierci barona Haymerlego, wiedzeni poczuciem ogólnej sytuacyi powiedzieliśmy, że śmierć jego nagła więcej się przyczyni do powstrzymania rezurekcyi trójcesarskiego przymierza z jego fatalnemi następstwami. aniżeliby to mogła uczynić mądra i przezorna działalność ministeryalna, pod którą grunt już był podmyty. — Fakta szybko usprawiedliwiły nasze przewidywania.

Konieczności machiny rządowej w monarchii austro-węgierskiej i natura tejże dualistycznej monarchii, sprowadziły mianowanie p. Szlávy'ego konstytucyjnym przedstawicielem polityki zewnętrznej Austro-Węgier i oddanie prowadzenia interesów zagranicznych panu Kállayowi. Obaj mężowie stanu nie tylko znani ze swoich zapatrywań bynajmniej nie sprzyjających trójcesarskim związkom z fantasmagoryami podziałów, czepiającemi się fatalnie do podobnego międzynarodowego faktu—ale, co więcej waży jeszcze, obaj mężowie — których siła polityczna jako jednostek i cześć ich imienia, opierają się na takiemże poczuciu w szerokich kołach politycznych za Litawą, ba. w ludowem nawet poczuciu Węgier.

Zjazd cesarza Franciszka-Józefa z carem rosyjskim, jakiekolwiek mogły być pobudki do owego zjazdu, miał dokonać potrójnego zbliżenia, miał się stać ostatniem ogniwem łańcucha, który na długo—wedle ludzkich rachub— miał związać międzynarodową sytuacyę, dodać odwagi i siły tym, którzy na takiej lodowatej podstawie budują swe martwe interesa i marzą o podziałowych kombinacyach, tych zaś, którzy chcą pokoju, lub pragną innej zdrowszej akcyi w ludzkości — miał zepchnąć na fałszywe, obronne stanowisko.

Dziś niema ministra, któryby budował podobne podstawy, lub choćby za nie chciał brać odpowiedzialność, a monarcha austro-węgierski mianując takich mężów, jak dwaj wymienieni, sterownikami polityki zagranicznej na przeciąg czasu jak widać przynajmniej kilkumiesięczny, okazał światu, że sam się do podobnych kombinacyi bynajmniej nie spieszy.

Wobec tego faktu pytamy, co może dzisiaj znaczyć zjazd cesarza Franciszka Józefa z carem moskiewskim?.. Prąd fatalny naraz jeden musi zawrócić, a zjazd przybiera całkiem inne znaczenie. Może on być objawem osobistych uczuć Monarchy, uczuć rycerskich i sympatycznych nawet dla fatalnego położenia, w jakiem się car Aleksander znajduje, może być nawet nawiązaniem dobrych sąsiedzkich stosunków; ale po takim czynie Monarchy austro-węgierskiego, będzie ów zjazd politycznie — jeśli przyjdzie do skutku, znaczyć przedewszystkiem, że Rosya i jej car, osławiony jako głowa dążeń panslawistycznych, wyrzekają się wszelkiej polityki nieprzyjaznej dla tej monarchii austro-węgierskiej bez żadnej za to kompensaty, i że chcą żyć w spokoju i zgodzie z monarchią, przyjmując położenie, jakiem ono jest. Po Gdańsku, to wielka wygrana — dla monarchii austro-węgierskiej.

Dla nas Polaków, fakt zawsze pozostanie niemiłym sam przez się: że na ziemi polskiej przychodzi do spotkania dwóch panujących nad dwoma wielkiemi odłamami Polski.

Takie spotkania nigdy nam szczęścia, ani nawet ulgi nie przynosiły. Owszem przeciwnie, gdyż jeden był niewątpliwy wspólny interes między spotykającymi się, wspólnego posiadania kawałów naszej Ojczyzny, co im przypadły w udziale. Dlatego mimo lat potoku, są te spotkania w smutnej narodowej pamięci.

Dzisiaj stosunki na szczęście trochę na lepsze się odmieniły, dzięki lepszemu stanowi rzeczy w Galicyi pod względem narodowym i swobody obywatelskiej. Dziś tutaj przeciwieństwo jaskrawe, między dążeniami narodowemi a faktycznem panowaniem, zmniejszyło się, a jeżeli Monarcha austro-węgierski nie tam jedzie, gdzie każdy uśmiech i każde serdeczniejsze uczucie jest zniewagą rzeczywistości, lecz przeciwnie car Aleksander tu przyjeżdża, po akcie, który usuwa widoki na starej drodze nowych nabytków, i gdzie sam nareszcie zakosztuje wolniejszego powietrza — dzisiaj możemy nieco spokojniej i obojętniej patrzeć na fakt spotkania.

Nie powiemy przeto, jak gdzieś niestety podobno powiedziano: „gość w dom, Bóg w dom! O nie! takiego bluźnierstwa powiedzieć nie wolno nikomu, bo ani hypokryzyą nigdy się nasz naród nie plamił, ani nie należymy do owych gościnnych dzikich ras i plemion, które każdego gościa, choćby wroga, chojnie ugoszczą i obdarują, a za drzwiami domu obedrą i zamordują w potrzebie, choćby był przyjacielem. Przedewszystkiem prawda w uczuciach i stosunkach naszych! My będziemy tylko umieli uszanować gościa cesarza Franciszka Józefa, który w nader trudnej zostając względem nas pozycyi, potrafił sobie zjednać życzliwość ogólną narodową polską, żywem poczuciem słuszności naszych narodowych uczuć i dążeń. Będziemy umieli uszanować jego gościa godnym spokojem — a kto przypomni sobie zjazd warszawski przed dwudziestu jeden laty, ten będzie umiał ocenić doniosłość naszej ofiary. — W ten sposób spłacimy część zaciągniętego obowiązku wdzięczności względem cesarza Franciszka Józefa, roszcząc sobie tytuł do obustronnego uznania, że potrafimy panować nad uczuciami.

A historya niech idzie dalej porządkiem wskazanym przez Przedwiecznego. Na jej drodze, wierni sobie samym, spotkać się musimy ze Sprawiedliwością przedwieczną! Rękojmią — te zmiany, które się dokonywują przed naszemi oczami.

REFORMA ADMINISTRACYI.

Wybrana przez Sejm komisya reformy, podzieliła się przy dyskusyi nad kwestyonarzem rządowym na dwa obozy i przedłożyła Sejmowi dwa elaboraty: większości i mniejszości.

Ponieważ właśnie teraz stoczoną będzie walna rozprawa w Izbie nad temi wnioskami, przeto podajemy je do wiadomości naszych Czytelników z tym dodatkiem, że sprawozdawcą większości będzie p. Gross a sprawozdawcą mniejszości p. Alfons Czajkowski:

A) Wniosek większości.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na zapytanie c. k. Rządu co do ograniczenia podwójnej administracyi celem jej uproszczenia, Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi razem z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, oświadcza co następuje:

I) Sejm wyraża uznanie c. k. Rządowi za to, że zwrócił uwagę na potrzebę reformy administracyi, a zasięgając w celu jej przeprowadzenia zdania Reprezentacyi poszczególnych królestw i krajów, złożył niewątpliwy dowód konstytucyjnego poszanowania zasady ich autonomii.

Wszelako nie sądzi, iżby jakakolwiek reforma tego rodzaju, a mianowicie reforma oparta na ograniczeniu podwójnej administracyi w kraju, mogła skutecznie i z prawdziwą dla kraju korzyścią być przeprowadzona, nie będąc stósownie do odrębnych potrzeb i właściwości kraju naszego, jednolicie w związku z całością reform administracyi obmyślana. Tym zaś warunkom stałoby się wtedy tylko w pełnej mierze zadość, gdyby Sejm miał prawo stanowić o zasadach organizacyi władz administracyjnych tak rządowych, jakoteż autonomicznych w naszym kraju.

II. Sejm niezapoznaje licznych i znaczących niedogodności obecnego ustroju administracyjnego, mniema jednak, że one nie są wyłącznie spowodowane dwoistością administracyi, ale także i to w znacznej części zakresem czynności i obowiązków, jakie ustawodawstwo istniejące wkłada na gminę miejską i małomiejską, a którym gmina w dzisiejszym składzie żadną miarą odpowiedzieć nie jest w stanie.

W przekonaniu, że sprawa reformy administracyjnej w swej całości nie jest jeszcze dojrzała i dostatecznie przygotowana, a przygotowaćby ją można najwłaściwiej przez zaprowadzenie zmian częściowych i usuwanie kolejno tych niedogodności, które się w zastosowaniu okazały najbardziej dotkliwe — Sejm ogranicza się do wskazania tych, co stanowiąc niejako podwalinę innych, torować mogą skutecznie do nich drogę.

A w szczególności należy zdaniem Sejmu:

a) Z dotychczasowych gmin, pozostawiając im samoistny zarząd ich majątków i własnych zakładów, i z obszarów dworskich, tworzyć w stósownie złożonych okręgach, większe okręgowe gminy administracyjne dla wykonywania pod odpowiedzialnością ich naczelników policyi miejscowej, załatwienia spraw poruczonego zakresu działania i sprawowania czynności Sądów pokoju, których rychłego zaprowadzenia domagamy się jak najusilniej;

b) dla uproszczenia administracyi i umniejszenia jej kosztów po utworzeniu okręgowych gmin administracyjnych, rozszerzyć granice teraźniejszych powiatów, a tem samem ograniczyć ich liczbę, jakoteż liczbę Rad i c. k. Starostw powiatowych pod warunkiem, iżby o potrzebie i stosowności takiego rozszerzenia słuchana była Reprezentacya krajowa;

c) organom samorządu krajowego i powiatowego winien, bez naruszenia ich odrębności, przyznany być odpowiedni wpływ przy załatwianiu spraw, należących obecnie do zakresu działania c. k. władz rządowych, jak nadzoru nad wykonaniem ustawy o zarazie bydła, regulacyi rzek, dróg państwowych, ustawy leśnej, spraw dotyczących poboru wojska, udzielania koncesyj przemysłowych itp., oraz zapewniona skuteczność postanowień organów autonomicznych w myśl uchwał Sejmu z dnia 5. października 1878, które nie otrzymały sankcyi.

B) Wniosek mniejszości.

Mniejszość komisyi zgadzając się z *pierwszym ustępem* przedłożonej Wysokiemu Sejmowi odpowiedzi większości, nie sądzi jednak, ażeby droga wskazana w drugim ustępie przez większość komisyi, wiodła do istotnej poprawy urządzeń administracyjnych w naszym kraju.

Dążąc do usunięcia licznych i znaczących niedogodności dzisiejszego ustroju administracyjnego, spowodowanych w znacznej części zakresem czynności i obowiązków włożonych na gminę wiejską i małomiejską, a uważając, że sprawa reformy administracyjnej w swej całości nie jest jeszcze dostatecznie dojrzałą i przygotowaną, sądzi większość komisyi, że drogą tej reformy wiodącą byłoby:

1) wytworzenie z gmin wiejskich i obszarów dworskich większych gmin administracyjnych, któreby pod odpowiedzialnością ich naczelników objęły wykonanie własnego i poruczonego zakresu działania i sprawowały czynności Sądów pokoju;

2) zmniejszenie liczby teraźniejszych powiatów dla uproszczenia administracyi i umniejszenia jej kosztów.

Mniejszość komisyi sądzi, że odbierając dzisiejszej gminie cały jej własny i poruczony zakres działania, odejmuje się gminom znaczenie jednostek administracyjnych, a pozostawia tylko charakter korporacyj, mających samoistny zarząd majątkiem i własnemi zakładami, za czem idzie konieczność wytworzenia innej gminy, mogącej stanowić podstawę urządzeń administracyjnych, którą w takim razie mogłaby być jedynie gmina zbiorowa.

Mniejszość komisyi nie uważa tak radykalnej przemiany, jaką zwinięcie dzisiejszych gmin, jako jednostek administracyjnych, a wprowadzenie gminy zbiorowej byćby musiało, za rzecz odpowiednią. Nie sądzi dalej, ażeby zmniejszenie liczby powiatów wywrzeć mogło wpływ zbawienny, a ma nadto obawę, że rozrywając dzisiejszą organizacyę powiatową i oddalając od ludności bliską styczność z reprezentacyą powiatu, osłabićby się mogła doniosłość jej działania i jej wpływ bezpośredni na ludność. Z tych powodów sądzi mniejszość, że drogą bardziej wskazaną, nie odbiegającą tak daleko od dzisiejszego ustroju, a dającą przecież możność przeprowadzenia stopniowych ulepszeń i uwzględniającą zarazem wielką rozmaitość stosunków w pojedynczych powiatach, byłoby raczej: nadanie radom powiatowym prawa tworzenia okręgów z gmin wiejskich i obszarów dworskich, dla skutecznego sprawowania niektórych a najważniejszych czynności policyi miejscowej.

Mniejszość komisyi uważa za swój obowiązek określić bliżej wskazany przez nią kierunek zmian w urządzeniach gminnych, który wyrażałby się wydatniej w następującym zarysie.

1. Dla lepszego i skuteczniejszego sprawowania policyi miejscowej a mianowicie:

a) policyi drogowej t. j. starania o bezpieczeństwo i łatwość komunikacyi po drogach i wodach;

b) policyi polowej;

c) policyi zdrowia;

d) policyi nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej;

e) policyi ogniowej i policyi budowniczej, wykonywania przepisów porządku budowniczego i udzielania policyjnego pozwolenia na budowy, może rada powiatowa uchwalić utworzenie okręgów z gmin wiejskich i obszarów dworskich, z uwzględnieniem obszaru i ludności, w którym to razie sprawowanie wymienionych powyżej czynności w połączonych w okręgi gminach i obszarach dworskich, przechodzi na naczelnika okręgowego.

Przeprowadzony podział na okręgi wymaga zatwierdzenia przez Wydział krajowy i przez polityczną władzę krajową.

2. Naczelników okręgowych mianuje Wydział powiatowy a zatwierdza polityczna

władza powiatowa. Rada powiatowa uchwala ich wynagrodzenie.

3. Przy sprawowaniu czynności wyżej oznaczonych wstępuje naczelnik okręgowy w prawa i obejmuje obowiązki zwierzchności gminnej.

Tok instancyi pozostaje taki, jak go określa ustawa gminna, w zastosowaniu do zwierzchności gminnej.

4. Wydział krajowy określi regulaminem władzę dyscyplinarną Wydziału powiatowego nad naczelnikami okręgowymi i oznaczy potrzebną do sprawowania takiego urzędu kwalifikacyę.

5. Wydział powiatowy może w obrębie okręgu gminnego wydawać obowiązujące przepisy, tyczące się wyżej wymienionych spraw policyi miejscowej i za przekroczenie tychże zagrażać karą pieniężną, aż do wysokości 15 zł.

6. O ile miasteczka niemające dostatecznych środków do wypełniania policyi miejscowej, przyłączone być mają do okręgu gminnego, orzeka na wniosek rady powiatowej Wydział krajowy za poprzedniem oświadczeniem politycznej władzy krajowej, że ze względów publicznych przeciw temu nie ma nic do zarzucenia.

7. Gminy i obszary dworskie połączone w okręgi, tylko mocą ustawy rozłączone być mogą.

Wreszcie sądzi mniejszość komisyi, że zamierzone zmiany w ustroju administracyjnym są tak doniosłe i ze stosunkami życia tak blisko związane, że projekt do takiej ustawy nie mógłby być w krótkim okresie czasu, przeznaczonym dla prac sejmowych, jeszcze w bieżącej sesyi należycie i wszechstronnie opracowanym. Dla tego też mniejszość komisyi ogranicza się obecnie do przedstawienia Wys. Sejmowi rezolucyi wzywającej Wydział krajowy do przedłożenia odnośnych projektów na najbliższą sesyę sejmową.

Mniejszość komisyi wnosi przeto:

1. Wysoki Sejm raczy w miejsce ustępu II wniosku komisyi powziąć następującą uchwałę:

II. Sejm nie zapoznaje licznych i znaczących niedogodności obecnego ustroju administracyjnego, mniema jednak, że one nie są wyłącznie spowodowane dwoistością administracyi, ale także brakiem postanowień zapewniających wykonanie uchwał Reprezentacyj powiatowych i zakresem czynności i obowiązków, jakie ustawodawstwo istniejące wkłada na gminę wiejską i małomiejską, a którym z rzadkimi tylko wyjątkami gmina w dzisiejszym składzie odpowiedzieć nie jest w stanie.

W przekonaniu, że tym niedogodnościom i brakom w danych okolicznościach najwłaściwiej zaradzić można wprowadzeniem zmian częściowych, Sejm zwraca uwagę c. k. Rządu na dawniejsze swoje w tej mierze usiłowania, dążące do stopniowej naprawy urządzeń gminnych i powiatowych i sądzi, że dla ulepszenia tych urządzeń byłoby pożądanem:

1. Nadanie Radom powiatowym prawa tworzenia z gmin wiejskich i obszarów dworskich okręgów, dla skutecznego sprawowania policyi miejscowej, mianowicie spraw objętych w § 27. lit. c, d, f, g, k ust. gm. przez organa odpowiednio kwalifikowane mianowane przez Wydział powiatowy, a zatwierdzone przez polityczną władzę powiatową.

2. Zabezpieczenie wykonania uchwał Reprezentacyj powiatowych w myśl uchwalonego przez Wysoki Sejm w r. 1874 projektu do ustawy.

3. Poddanie urzędników gmin wiejskich pod nadzór rządowych i samorządnych władz powiatowych w myśl uchwalonego przez Sejm w r. 1878 projektu do ustawy.

Wreszcie uważa Sejm za konieczny warunek zapewnia naszemu krajowi pomyślniejszego rozwoju wprowadzenie instytucyi Sądów pokoju dla orzekania w sprawach cywilnych drobiazgowych i w sprawach karnych o przestępstwa.

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył:

a) projekt do ustawy nadającej Reprezentacyom powiatowym prawo tworzenia z gmin wiejskich i obszarów dworskich okręgów— celem lepszego sprawowania policyi miejscowej mianowicie spraw objętych w § 27 lit. c, d, f, g, k ust. gmin. przez organa odpowiednio kwalifikowane, mianowane przez Wydział powiatowy, a zatwierdzone przez polityczną władzę powiatową;

b) projekt do ustawy zapewniającej wykonanie uchwał Reprezentacyj powiatowych w myśl uchwały Sejmu z r. 1874 w tym przedmiocie;

c) projekt do ustawy poddającej urzędników i funkcyonaryuszów gmin wiejskich pod nadzór rządowych i samorządnych władz powiatowych w myśl uchwały Sejmu w tym przedmiocie w r. 1878 powziętej.

Listy Sejmowe.

XII.

Lwów, 16 października.

Rozprawa o preliminarzu szkolnym na rok 1882 powinna była odświeżyć atmosferę sejmową, myślom panów sejmujących nadać z powrotem polot wyższy i wprowadzić je na wysokość, z której się obejmuje całość interesów krajowych i przyszłość narodową. Niezawodnie sprawiła ona też ten skutek, bo nigdzie nie staje się tak twarz w twarz z zadaniami ogólnemi społeczeństwa, nigdy przyszłość nie przypomina się tak bezpośrednio jak w sprawach edukacyjnych w ogóle, a w szczególności też gdy idzie o całość tych spraw, o ile on od Sejmu zależy, przy preliminarzu budżetu edukacyjnego. Rozprawa też była krótka, ale świetna, niezależnie od edukacyjnych teoryj i ogólnych politycznych kierunków, jakie dwaj główni mowcy pan Józef Szujski i pan Wojciech Dzieduszycki reprezentowali. Przemówienie ostatniego, świetny czyn parlamentarnej wymowy, miało i tę wielką zaletę, że dowiodło, iż można być arcypraktycznym w kwestyach edukacyjnych, nie będąc zwolennikiem teoryj ograniczających i zaciekłym przeciwnikiem oświaty formalnej podającej bądź co bądź sposoby godniejszej egzystencyi.

Jest jedna wszakże strona arcypraktyczna tej wielkiej sprawy, której tego roku w Sejmie nie dotknięto, a nawet sprawozdanie (p. Smarzewski) prześlizgnęło się po niej, jak gdyby z umysłu. Jest to sprawa kierownictwa edukacyą, sprawa Rady szkolnej krajowej. Najosobliwszy to stosunek, jedyny jaki może na świecie istnieje, jest stosunek naszej Rady szkolnej do Sejmu, i stanowisko jej w naszym organizmie krajowym. Jest ona niby wyobrazicielką naszej autonomii w sprawach edukacyjnych pod względem szkół ludowych zupełnej, a pod względem szkół średnich w znacznym zakresie, tymczasem w praktyce autonomia ta nie istnieje, istnieje zamiast niej autonomia inspektorów szkolnych i radców z panem namiestnikiem na czele. Że zaś ta nie wystarcza na potrzebę krajową, głos jest powszechny pod tym względem, w każdym dworze, gminie i miasteczku wiadomo powszechnie, co za dziwolągi wytwarza ta edukacya. My się spieramy o wielkie teorye edukacyjne w Sejmie, kwestye przybierają charakter zasadnicy polityczny, to znowu wysadzają się ankiety badawcze, a tymczasem złe szerzy się dalej w miarę rozrastającej się z natury rzeczy edukacyi formalnej, bo istnieje autonomia inspektorów i radców szkolnych z namiestnikiem na czele, a ta z siebie zadowolona.

Gdyby nie statut organizacyjny Rady szkolnej, ulegający jak wszystko na świecie interpretacyi, gdyby nie natura pochodzenia i początki tej instytucyi, którą przypomnijmy sobie, była stawianą jako jakaś nowa Komisya Edukacyjna, mająca po raz drugi wskrzesić edukacyę narodową, to sam fakt, że Sejm wotuje na potrzeby edukacyjne półmilionowy budżet, powinienby być wystarczającym, aby Sejmowi zapewnić wpływ stanowczy na edukacyę i uczynić Radę szkolną odpowiedzialną przed Sejmem za sprawy edukacyjne, bez względu, kto tam na jej czele się znajduje. Tymczasem Rada powołuje się na paragraf X. X. i broni naszej autonomii edukacyjnej przed Sejmem! Panowie sejmujący z tego niekontenci, nie wydaje im się to w porządku, i często brwi marszczą, choć widocznie i to marszczenie brwi już się im sprzykszyło, bo tego roku już się z niem nie spotykamy, a my dla poprawy zwodzimy teoretyczne walki namiętne i wysadzamy ankiety, albo dla odmiany wzywamy o przedstawienie rezultatu ankiet.

Sejm zajął już nawet tak skromne stanowisko wobec autonomicznej Rady szkolnej, iż naprzykład jego komisya o przekroczeniach budżetowych przez Radę tak się odzywa: „W końcu nie może komisya milczeniem pominąć, iż proponując w roku przeszłym na własne Rady szkolnej żądanie, wstawienia dodatkowo do budżetu na zaliczki pozycyi nadzwyczajnej 50 tysięcy złr. żywiła nadzieję, iż tym sposobem zapobieży przekroczeniu budżetu, z powodu koniecznej potrzeby zaliczek pochodzącemu. Ale nadzieja owa została zawiedzioną, bo zamknięcie rachunków za rok 1880 dowodzi, że Rada szkolna własne swe, już w miesiącu lipcu wniesione żądanie, do końca roku o 21,300 złr. przekroczyła.“ A dalej mówiąc o zastępowaniu przez fundusz krajowy okręgów szkolnych w brakach, które w moc ustawy nie obowiązują, „Komisya nie chce się jeszcze wyrzec nadziei, że dotyczące władze zdecydują się na działanie bardziej energiczne, i w tej nadziei proponuje wstawić w tym roku jeszcze sumę taką, jak w przeszłym, t. j. (zamiast żądanych 70 tysięcy) 50,000 złr.“, które naturalnie przekroczone będą, a następnie przez Wysoki Sejm indemnizowane.

Powiadamy naturalnie przekroczone będą, gdyż Rada szkolna w swojem zamknięciu rachunków, gdy różnica zachodzi pomiędzy dozwolonym budżetem a jej wydatkami faktycznemi, uważa za zupełnie dostateczne motywowanie przekroczenia, że ona sama taką sumę preliminowała, jakby ją budżet przez Sejm uchwalony nie obowiązywał wcale (patrz zamkn. rachunku za rok 1880), gdy zaś jej przychodzi motywować wydatki większe ponad własny preliminarz i żądać tak zwanego kredytu dodatkowego, uważa za dostateczne usprawiedliwienie motywowanie następujące: „Do tej prośby (o kredyt 8,538 złr.) zniewoloną jest c. k. Rada szkolna krajowa z tego powodu, że do rubryki I preliminarza funduszu szkolnego krajowego na rok 1881, przyjęto za podstawę wydatków okręgowych funduszów szkolnych, według faktycznego stanu w roku 1879, a wydatki te w roku 1880 znacznie się powiększyły i w r. 1881 te zwiększone wydatki do pokrycia przypadają, z czego wynika na rok 1881 wyżej wykazany niedobór okręgowych funduszów szkolnych.“ (Odezwa Rady szkolnej z d. 15 września 1881). I na tem koniec, i tego dosyć!

Sprawozdania swego ze stanu wychowania publicznego w szkołach średnich Rada szkolna już od roku 1875 wcale nie przedkłada, oświadczając w swoich edycyach, że to „wyjdzie później“, i naturalnie nie czuje się widać obowiązaną nawet tłómaczyć z tego, gdyż swych sprawozdań nie adresuje wyraźnie do Sejmu. Sprawozdania zaś jej o stanie szkół ludowych, szacowane jak wszystkie tabele statystyczne, dają gotowe świadectwo do ręki, czy poprawa edukacyi nastąpić może na tej drodze w ogólności. Tchną one w samodzielnym wstępie tak wyjątkowem zadowoleniem z samej siebie, że autor kończy tryumfującym wykrzyknikiem: „Lecz sprawozdanie teraźniejsze przekona cyframi i najbardziej niedowierzających, że sprawa szkół i oświaty ludowej musiała już wejść na dobrą drogę, jeżeli tak nawet smutne położenie materyalne kraju, jak zeszłoroczne, nietylko nie zahamowało ich dalszego rozkwitu, ale co ważniejsza, nie sprowadziło nawet chwilowego zastoju.“ Na to zaś, na tę auto-apologię, najwyższą, nieodpowiedzialną, jest głos publiczny i prywatny w każdym zakątku kraju, są rozprawy edukacyjne w Sejmie toczone.

Jak nie zarąbione koła w maszynie obracają się wola i chęć kraju w sprawie edukacyjnej i urzędowanie najwyższej autonomicznej magistratury edukacyjnej, a rezultatem tego kręcenia się jest zniechęcenie, upadek ducha publicznego i nabytków samorządu. Nareszcie, ktoś za działania tak wielkiej i ważnej dla życia narodowego instytucyi musi być odpowiedzialny, i ona musi podlegać jakiemuś ogólnemu porządkowi i dążeniu. Jeśli wbrew swoim początkom i naturze ma ona być instytucyą rządową, to niech za nią przemawia komisarz rządowy, a odpowiada namiestnik, lecz autonomia korporacyi biurokratycznej, która w kraju rządzi i względem jego reprezentacyi stawia się niezawiśle jak równa władza do władzy, jest absurdem politycznym, który rodzić musi dziwolągi, a prowadzi do upadku sprawy.

Sejm jako władza prawodawcza i dysponująca funduszami ma sposoby wstrząsnąć każdej chwili apatyczną autonomią biurokratyczną i przywołać ją do porządku. Najwyższe władze państwowe dla kilkunastu urzędników, którzy im nie mogą ciążyć na sercu, a z których część wyborczych, nie zechcą otwierać konfliktów konstytucyjnych, o to możemy być spokojni. Że Wysoki Sejm na to złe, przez większość swoich członków dokładnie poczute, nie bierze się do użycia tych sposobów, to właśnie nazywamy zniechęceniem, nader źle wróżącem o całej sprawie edukacyjnej, a które jest zarazem symptomem upadku politycznego.

SEIM.

XIX Posiedzenie dnia 14 października.

Marszałek otwiera posiedzenie o godz. $11^1/_2$ przed południem.

— Nowych petycyj wniesiono 16 razem dotąd 569.

— Główne sprawy na tem posiedzeniu załatwione, podaliśmy już w poprzednim numerze.

Wniosek posła Piętaka wzywający Rząd do wydania stanowczych przepisów, zaprowadzających urzędowy język polski w prokuratoryi Państwa, oraz w urzędach pocztowych i telegraficznych, tak w wewnętrznej służbie i manipulacyi, jako też w komunikacyach władz między sobą, — witamy serdecznie; przyczyni on się może do tego, ażeby raz już i w tych gałęziach administracyi rządowej wrogie krajowi elementa germanizatorskie zastąpiono rodzinnemi.

— Jak już słusznie nasz korespondent lwowski w poprzednim numerze naszego pisma podniósł, należy zwykle dyskusya nad budżetem szkolnym do najpiękniejszych momentów w naszym Sejmie, bo pulsuje w nim wtenczas i myśl głębsza i dążność ogólniejsza.

Rozprawę tegoroczną jako bardzo ważną i pouczającą zapisujemy tem chętniej, że w niej odbiła się wyraźnie poruszana ciągle w naszem piśmie myśl uczynienia naszych szkół więcej praktycznemi, by — jak to trafnie podniósł poseł Wojciech hr. Dzieduszycki — wieśniak wynosił z nich wiadomości rolnicze, a mieszczanin rzemieślnicze i handlowe.

Komisya budżetowa, której sprawozdawcą był pan Smarzewski, zdając sprawę z preliminarza funduszu szkolnego na rok 1882, zwróciła przedewszystkiem uwagę, że Rada szkolna każdorocznie przekracza budżet. W ostatnim roku 1880 przekroczenie wyniosło 63,012 złr, a w czterech latach ostatnich przeciętnie po 67,412 złr. Przekroczenia te dochodzą do takiej wysokości, że mogą nadwerężyć ład w obrocie funduszu krajowego w ogóle. Drugą uwagę czyni komisya, że w ściąganiu zaliczek udzielonych funduszom okręgowym, zachodzi powolnosć, a w spłacaniu ich przez radę powiatową opieszałość. Ostatecznie komisya wnosi preliminarz funduszu szkolnego w dziale wydatków w ogólnej kwocie 510,865 złr., to jest mniej o 53,015 złr. od żądania Rady szkolnej, a więcej o 26,188 złr. od kwoty na rok 1881 uchwalonej, dochody zaś preliminuje komisya w sumie 152,794 złr., to jest więcej o 2,200 złr. od preliminarza Rady szkolnej, a mniej o 11,499 złr. od kwoty na rok 1881 uchwalonej. Z porównania dochodów z wydatkami wynika niedobór 358,071 złr. do pokrycia z funduszu krajowego.

Po otwarciu dyskusyi ogólnej nad tym preliminarzem, zabrał najprzód głos poseł Szujski, przypominając zeszłoroczne swoje wnioski w sprawie reformy szkolnictwa, które przeszły przez komisyę, ale dla braku czasu nie przyszły pod obrady Sejmu. Mowca pragnie poruszyć je w kilku uwagach. Sądzi, że ustawy przeszczepione do nas prawie żywcem z południowych Niemiec nie mogą być dla nas praktycznemi. U nas przedewszystkiem góruje kwestya ruiny ekonomicznej. Zakłady nasze wyższe stoją świetnie, ale fundament wychowania słaby. Idąc dalej tą drogą, stajemy się podobni do wspaniałego grobowca kryjącego w sobie rozkład najważniejszych czynników organizmu narodowego. Potrzeba nam innej nieco nauki, innych nauczycieli, innych książek, bo te co są, są żywcem tłómaczone z niemieckiego, i są jednostajne dla szkół miejskich i wiejskich. Potrzeba zindywidualizować szkołę, ażeby dzieciom mieszczan i dziatwie wieśniaczej przyniosła to, co dla niej najodpowiedniejsze. Potrzeba zmniejszyć liczbę lat nauki, usuwając dwa lata wyłącznie repetycyom poświęcone, za to przez pozostałe cztery lata ucząc energiczniej. Naukę poglądową, która za wiele czasu zabiera bez odpowiedniego pożytku, należałoby znacznie uszczuplić. Tym sposobem w szkołach byłoby mniej uczniów, budynki potrzebowałyby być mniejsze, i każda, najnędzniejsza wioska mogłaby przyjść prędzej do posiadania szkoły. Mowca kończy wnioskiem wzywającym Wydział krajowy, aby swe wnioski co do reformy szkolnictwa przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

Po mowie p. Szujskiego zabrał głos p. Wojciech hr. Dzieduszycki: W ostatnich dopiero czasach zajęto się szczerzej i powszechniej uprawą zaniedbanego pola oświaty ludowej, zaledwie jednak praca w tym zakresie została na seryo rozpoczęta, jesteśmy świadkami, że od kilku już lat podnoszą się głosy, iż szkolnictwo nasze ludowe jest niedobre. Leżą one po części w ustawodawstwie krajowem i państwowem, po części w wykonywaniu tych ustaw, w złych nadzorach. Dalszym powodem utyskiwań na nasze szkolnictwo jest to, że nie podnosi ono poziomu oświaty ludu, lecz tylko wyprowadza z niego niektóre jednostki, które sięgnąwszy w oświacie cokolwiek wyżej, pragną się zaprzeć swego pochodzenia i chciałyby zostać panami. Mowca nie zgadza się ze zdaniem p. Szujskiego, iż należałoby naukę ograniczyć do lat czterech. Przy konieczności uczenia się dwóch języków krajowych nauka w ciągu lat czterech nie może być zupełną. Co do nauki poglądowej lekceważyć jej nie należy. Możnaby ją uznać zbyteczną dla ucznia, który ma kształcić się wyżej, ale jeżeli w zasadzie przyjętem jest, iż uczniowie w szkole ludowej mają skończyć swoje wykształcenie, to pożądanem jest, aby szkoła ludowa nauczyła ich porządnie myśleć i dokładnie wyrażać swoje myśli, a to właśnie jest celem nauki poglądowej, która jednak może jest w szkołach naszych zanadto teoretyczną i szablonową. Za główne złe naszego szkolnictwa uważa mowca to, że wyprowadza on dziatwę ze wsi do miasta, zkąd ona następnie wracać już nie chce, a że społeczeństwo nie zawsze takim wykolejonym dostarczyć może zatrudnienia i zarobku, więc tworzą się z nich malkontenci. Trzeba więc uorganizować szkoły ludowe w ten sposób, żeby wieśniak wynosił z nich wiadomości rolnicze a mieszczanin rzemieślnicze i handlowe. Tym sposobem wytworzyłaby się tyle nam potrzebna klasa średnia, tak pod względem moralnym jak i ekonomicznym. Przechodząc do gimnazyów, mowca uważa, że większość nauczycieli w tych zakładach uważa swój zawód jedynie za sposób zarobkowania, jako rzemiosło, a to dlatego, że ustawy zmuszają ich do wykładania przedmiotów, w których nie pracowali, i tem zabijają najlepsze ich chęci. Porusza także mowca sprawę stypendyów, i uważa, że ich jest za wiele, skutkiem czego produkują one ludzi nieużytecznych, zniechęconych. Ofiarność publiczna, której przedmiotem są najczęściej stypendya, winnaby, zdaniem mowcy, zwrócić się ku rozszerzeniu szkół i popieraniu wydawnictw naukowych. Mowca uważa, że taka dyskusya jak dzisiejsza, jakkolwiek pozornie do żadnego ściśle oznaczonego celu nie zmierza, jest jednak pożyteczną, gdyż poddaje pod uwagę powszechną myśli, będące owocem głębokiego zastanowienia tych, którzy głos w niej zabierają.

Poseł hr. Krukowiecki podnosi kilka uwag z praktycznego stanowiska. Hyperprodukcya inteligencyi pochodzi — zdaniem jego — ztąd, że za wiele łożymy na szkoły wyższe a zamało na ludowe. Szkoły wydziałowe są zdaniem mowcy niepraktyczne, a ludowym także wiele dałoby się zarzucić. Przymus szkolny źle jest wykonywanym, a zresztą względem biedaków okrucieństwem byłoby z całą ścisłością go wykonywać. Dlatego mowca zgodziłby się chętnie na ograniczenie przymusu szkolnego do czterech lat, lecz za to należałoby podnieść z zaniedbania naukę rolnictwa przez ustanowienie nauczycieli wędrownych, którzyby uczyli w kilku gminach. Mowca wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby zaliczki były energiczniej ściągane i zapowiada, że w specyalnej dyskusyi wnosić będzie poprawki zmierzające do obniżenia pojedyńczych pozycyj wydatków.

Poseł Merunowicz zapowiada wniosek dodatkowy do budżetu, upoważniający Wydział krajowy do ułatwiania gminom zaciągania pożyczek na budowę

i uposażenie szkół, spłacalnych w długich terminach.

Poseł Romanowicz oświadcza, że po wojnie zeszłorocznej nad reforma szkolną będzie zawieszenie broni, aż Wydział przedłoży elaborat. Stało się inaczej, p. Szujski wypowiedział, że życzy sobie czteroletniego okresu szkolnego. Mowca nie zgadza się z tem, a opiera się na doświadczeniach nauczycieli ludowych. Nie podziela również mowca obawy p. Dzieduszyckiego co do hyperprodukcyi inteligencyi, bo tej nie tworzy szkoła ludowa. Zresztą jeżeli zawsze pewna część ludności wiejskiej odpada od roli i szuka zajęcia innego, to trzeba jej dać takowe przez wspieranie przemysłu. Co do zarzutów czynionych Radzie szkolnej, przyznaje im mowca po części słuszność, przypomina okólnik wydany w sprawie repetytoryów z języka niemieckiego, jednakże winno temu dwuznaczne i zależne stanowisko Rady, które wyrobiło się z czasem, tak, że dziś ministeryum miesza się do wszystkiego. Jak długo to trwać będzie, nie dojdziemy do doskonałości w systemie szkolnym, dlatego też ankieta szkolna wystąpi z wnioskiem reformy statutu Rady szkolnej.

Co się tyczy wniosku hr. Krukowieckiego co do obniżenia niektórych pozycyj budżetu, oświadcza mowca, że stałby się to mogło tylko z wielką szkodą szkolnictwa.

Poseł ks. Czartoryski zwraca się głównie do wywodów p. Szujskiego. Na wniosek jego co do przyspieszenia reformy szkolnej zgadza się w zupełności, natomiast odrębnie zapatruje się na niektóre uwagi tego mowcy. Zgadza się on na podniesione przez p. Szujskiego tak zwane indywidualizowanie szkół, tj. urządzenia ich odrębnego dla szkół wiejskich i miejskich, jednakże na skrócenie okresu szkolnego z 6 na 4 lata, wobec małej ilości godzin dziennej nauki, cztery lata nauki nie wystarczą. Jakkolwiek niefachowemu zdaje się być także uwaga p. Szujskiego co do niestosowności nauki poglądowej niesłuszną. O potrzebie reformy ustawy o szkołach ludowych mowca nie nabrał jeszcze przekonania, gdyż ustawy te za krótko jeszcze istnieją i nie wszystkie braki w nich dostatecznie są znane. W ogóle uważa on krytykę dzisiejszych ustaw za ostrą. Zwraca się jeszcze do uwag p. Romanowicza o podniesionej przez T. Dzieduszyckiego hiperprodukcyi inteligencyi. Grozi ona nie wskutek szkół ludowych lecz wskutek nadmiernego napływu do gimnazyum ludzi, którzyby mogli być inteligentnymi rzemieślnikami, a których braknie p. Romanowiczowi do podniesienia rękodzieł, o które on tak gorliwie walczy.

P. Olejnik zgadza się z uwagami p. Krukowieckiego co do przymusu szkolnego. Niechęć włościan ruskich do szkoły tłumaczy tem, że uczą w nich języka polskiego, którego dzieci nigdy nie słyszały. Wyraża żal, że w jego gminie pomimo starań nie mogą doczekać się założenia szkoły, i kończy prośbą, aby Izba te starania gminy poparła.

W tem miejscu zabiera głos p. Komisarz rządowy tłumacząc niepościąganie zaległości tem, że potrzeba było najpierw pościągać zaliczki głodowe i inne — dopiero ten rok jest lepszy — niektóre Gminy wniosły zresztą rekursa dotąd niezałatwione. Co do repetytoryów niemieckich o których wspomniał poseł Romanowicz, wyjaśnia p. Komisarz, że Rada szkolna wydała w tym względzie tylko kwestyonaryusz dnia 23 marca 1881 do dyrekcyi szkół średnich; czynu dokonanego jeszcze niema (sic).

Przy dyskusyi szczegółowej stawia poseł Krukowiecki do rubryki 1, „na zaliczki zwrotu dla funduszów okręgowych jako wydatek nadzwyczajny“, poprawkę, aby kwotę 50 000 złr. zniżyć na 25.000 złr. W obronie wniosku komisyi stają pp. Chrzanowski i Henryk Wodzicki, który zwraca uwagę na brak ewidencyi w rachunkach udzielonych zaliczek, poczem po krótkiem uzasadnieniu tej pozycyi przyjęto wniosek komisyi. Wszystkie następne rubryki wydatków i dochodów przyjęto bez dyskusyi.

Również uchwalono wniosek p. Krukowieckiego z rezolucyą, wzywającą rząd do energicznego ściągania zaległych zaliczek, tudzież wniosek p. Szujskiego polecający Wydziałowi krajowemu opracowanie planu reformy szkół i wniesienie go na następnej sesyi.

Wniosek p. Merunowicza o udzielanie lub poręczanie gminom pożyczek na cele szkolne uznano jako nagły i przekazano komisyi budżetowej do zbadania.

— W dalszym ciągu porządku dziennego p. Zatorski imieniem komisyi prawniczej zdaje sprawę z wniosku p. Merunowicza w sprawie ustawodawczego unormowania kredytu na zastawy ręczne.

Komisya jest zdania, że wzywanie rządu, aby ułatwiał zakładanie publicznych kantorów zastawniczych przez gminy, zaprowadzał urzędowe formularze na kartki zastawnicze i zastosowywał ustawy przeciw lichwie i do tych interesów, byłoby wobec istniejących ustaw i przepisów zbytecznem i że życzeniom wnioskodawcy (?) odpowie najlepiej następująca uchwała, którą komisya wnosi: „Wzywa się c. k. Rząd, aby organom swoim polecił zwrócić baczną uwagę na istniejące w kraju liczne pokątne zakłady zastawnicze, i bezwzględnem stosowaniem istniejących w tej mierze przepisów przyczynił się do wytępienia tej plagi ubogiej ludności“.

Poseł Merunowicz nie jest zadowolony takiem załatwieniem sprawy i wnosi dodatkowo obszerną rezolucyę, żądającą zaprowadzenia rewersów oddawczych, wezwania rządu, aby zalecił kasom oszczędności i zaliczkowym zakładanie kantorów zastawniczych i t. p.

Po krótkiej jednak dyskusyi wniosek dodatkowy p. Merunowicza upadł, a wniosek komisyi przyjęto.

— Poseł Pilat, imieniem komisyi administracyjnej, zdaje sprawę z przedłożenia w przedmiocie sprzedaży gruntu, należącego do funduszu szkół ludowych w Nowym Sączu. Komisya wnosi upoważnienie do sprzedaży wspomnianego gruntu za 819 złr. 87 ct. — co przyjęto.

— Poseł Madejski, imieniem tejże komisyi, zdaje sprawę z petycyi o ustanowieniu przystanku dla pociągów pospiesznych na stacyi lwowskiej Podzamcze. Komisya wnosi wezwanie do rządu, aby wydał dyrekcyi kolei Korola Ludwika odpowiednie polecenie. — Wniosek ten przyjęto.

Marszałek zamyka posiedzenie o godzinie $3^{1}/_{4}$ po południu.

XX. Posiedzenie 15 października.

Marszałek zagaja posiedzenie o godz. $11^{1}/_{2}$ przed południem.

Nowych petycyj wnieziono 9.

— Poseł ks. Jasieniecki i towarzysze w dwuarkuszowej interpelacyi zapytują komisarza rządowego, dlaczego żandarmerya, starostwa i sądy konfiskują nawet poczcie broszury i pisma ruskie, a tych, którzy je posiadają, aresztują. Interpelanci wymieniają 13 faktów, w których zabrano broszury *Posłannyk światoho Władymira, Posłannyk Sładczajszoho Jisusa* i t. p. — Interpelacyę tę wręczono p. komisarzowi.

— Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie dodatkowego kredytu na r. 1881 dla krajowej Rady szkolnej w kwocie 8537 złr., wniesione przez p. Pietruskiego, przekazano bez dyskusyi komisyi budżetowej.

— Poseł Wesołowski uzasadnia swój wniosek zmiany regulaminu sejmowego, który zgodnie z życzeniem wnioskodawcy odesłano bez dyskusyi do komisyi prawniczej.

— Tenże poseł imieniem komisyi prawniczej zdaje sprawę z wniosku p. hr. Romera w sprawie zaprowadzenia sądów pokoju.

Komisya prawnicza wnosi:

Na podstawie §. 19. statutu krajowego wzywa się c. k. Rząd:

1) aby wypracował i w drodze właściwej wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy, mocą którego miałyby być zaprowadzone Sądy pokoju dla postępowania rozjemczego i orzekania w sporach cywilnych drobiazgowych, tudzież w sprawach karnych o przestępstwach policyjnych i wykroczeniach.

2) aby wypracował i wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o postępowaniu sądowoniespornem w takim kierunku, by postępowanie spadkowe poruczonem zostało zaprowadzić się mającym Sądom pokoju, zaś prowadzenie opieki nieletnich i kurateli niewłasnowolnych poruczone było radom familijnym pod kontrolą Sądu pokoju.

Uchwała zapadła bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

— Poseł Skałkowski imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z zamknięcia rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1879 z wnioskiem przyjęcia sprawozdania do wiadomości i wezwania rządu o pilniejsze ściąganie zalegających opłat szynkarskich i grzywien nałożonych za przestępstwa propinacyjne — co przyjęto bez dyskusyi.

— Poseł Weissmann imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z wniosków Wydziału krajowego w sprawie dyet i kosztów podróży funkcyonaryuszów krajowych, oraz w przedmiocie udzielenia jednorocznej zapomogi 500 złr. funduszowi pensyjnemu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników. Co do pierwszego z tych przedłożeń komisya wnosi przepisy z 15 paragrafów złożone (marszałek wedle nich będzie brał 15 złr., a członkowie Wydziału 10 złr. dyety). Co do drugiego przedłożenia, przyznanie zapomogi w kwocie 500 złr.

Przepisy względem dyet i kosztów podróży uchwalono *en bloc*, zaś udzielenie zapomogi 500 złr. przyjęto bez dyskusyi.

— Poseł Górajski imieniem komisyi kultury zdaje sprawę z petycyi spółki wodnej jasielskiej o subwencyę na regulacyę rzeki Wisłoka. Komisya wnosi udzielenie 1000 złr. subwencyi i tyleż bezprocentowej pożyczki zwrotnej w 10 ratach rocznych.

— Poseł Gross występuje przeciw temu wnioskowi a broni go poseł Studnicki. P. Polanowski proponuje tylko fundusz zwrotny 2000 złr. na 3%. P. Męciński wnosi 500 złr. bezzwrotnie a 1500 złr. zwrotnie.

W głosowaniu przeszedł wniosek komisyi z poprawką p. Męcińskiego a nadto przyjęto rezolucyę p. Polanowskiego, aby „Wydział krajowy na przyszłość, badając prośby o subwencye, t. j. o pożyczkę procentową z funduszu krajowego dla spółek wodnych, radę powiatową lub rady powiatowe odnośne wezwał do oświadczenia się, jaką kwotę z funduszu powiatowego jako subwencyę udzielają“,

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego był wniosek komisyi budżetowej o udzielenie subwencyi, ewent. zwrotnej 1000 złr. na urządzenie Wystawy rolniczej w Przemyślu. Ks. Krasicki imieniem posłów ruskich oświadczył, że wszyscy będą głosować za tym wnioskiem. Poczém przyjęto wniosek komisyi.

Koniec posiedzenia o godzinie $1^{1}/_{2}$ po południu. Następne w poniedziałek. Na porządku będzie sprawa bankowa — metryk żydowskich i naftowa. We Wtorek zaś sprawa reformy administracyjnej.

Sprawy miejskie.

Budy jarmarczne usunięto już z rynku; bodaj już nie wróciły. Miasto wzięło za dzierżawę może 3000 złr., a sami Morawianie wywieźli z miasta i okolicy co najmniej 30 tysięcy złr. za takie produkta, które wyrabiają tutejsi rękodzielnicy lub sprzedają kupcy. Będzież to bieda na zimę! 3000 złr. nie wystarczą zwłaszcza, gdy je komisya uporządkowania miasta przeznacza dla byłego budowniczego na podróż, chociaż już wyjechał.

A propos tych jarmarków, o których już raz mówiliśmy, czy godzi się to, by gmina wynajmowała sklepy w Sukiennicach i brała za nie dość znaczny czynsz, a sprowadzała tymże samym kupcom i kramarzom dwa razy do roku konkurentów z różnych stron?

Przypominamy tę sprawę jeszcze raz komisyi budżetowej i sądzimy, że kupcy nasi i rękodzielnicy powinni wnieść zbiorowe petycye do Rady miejskiej o zniesienie jarmarków. Czas obecnie najstosowniejszy, by Rada układając na przyszły zapewne miesiąc budżet na rok 1882, nie wstawiła już tego pozornego, a dla rękodzieł i przemysłu naszego zabójczego, i dla samychże funduszów miasta tylko pozornego dochodu.

Drzewem z historycznych bud jarmarcznych zapalą biedni w piecu.

Czynsz z dzierżawy akcyzy podniosło ministerstwo skarbu od 1 stycznia 1882 na dalsze trzy lata znowu o 10,000 złr. Pierwotnie płaciła gmina tytułem czynszu 150,000 złr. rocznie, ale co trzy lata podnoszono go, aż w ostatnich trzech latach doszliśmy do sumy 210,000 złr. Lecz i to zdaje się być za mało, a co najgorsza, że dawniej podwyższali nam czynsz dzierżawny Niemcy, a dzisiaj dzieje się to za ministerstwa rodaka.

Warto się też zastanowić, choćby pokrótce, czy zachodzi choćby najmniejsza przyczyna podwyższenia owego czynszu?

Mówiono dawniej i poczytywano sobie za sławę, że dochody miasta podniosły się o 100,000 złr., ale jakaż była tego przyczyna? Oto ta, że podniesiono akcyzę do 22 złr. 85 ct. od 100 litrów spirytusu i w tym stosunku od innych artykułów żywności, a ztąd i dochód wyrósł wielki, kosztem biednych mieszkańców. W bogatym Wiedniu płaci się 6 złr. akcyzy od 100 litrów spirytusu, i w tym stosunku od wszystkich innych artykułów żywności. Cóż ztąd wypływa? Oto ta prosta racya, że akcyza, która i tak dla miast większych jest podatkiem uciążliwym a wcale nieusprawiedliwionym, wygórowaną jest u nas do najwyższego stopnia. Jeżeliby więc podwyższony przez p. ministra czynsz miał się utrzymać, natenczas wedle reguły ekonomicznej, że wszelki koszt spłacać musi konsument, podniosłaby nam gmina jeszcze wyżej akcyzę. Podwyższenie to usprawiedliwiano dotąd potrzebą płacenia rat pożyczki 65,000 rocznie, a ministerstwo ignorując ten stan rzeczy, brało nienaturalny zupełnie wyższy dochód z akcyzy za podstawę do podwyższenia czynszu. Po upływie pierwszych ośmiu lat spłacania pożyczki przyjdą wyższe raty, bo 216,000 złr. rocznie. Z czegóż je gmina będzie płacić, skoro ministerstwo ciągłem, nieuzasadnionem wcale podwyższaniem czynszu uszczupla dochody miasta? Wprawdzie my, nie myśląc o tem, z czego niezadługo płacić będziemy raty pożyczki po 216,000 złr. rocznie, marzymy aż o trzech nowych pożyczkach, na wodociągi, zakład gazowy i teatr, ale to są marzenia, które nie można brać za miarę do podwyższenia czynszu. Przeciwnie zważyć trzeba na to, że niebawem zamkniętą będzie granica dla bydła rzeźnego, że równocześnie z tem zamknięciem pójdzie i cena mięsa w górę, co najmniej o połowę, a wtedy wygórowana akcyza wygłodzi nas do reszty. Jeżeli ministerstwo skarbu dba o nas, a nie powoduje się li fiskalnemi względami, to powinno raczej zniżyć czynsz dzierżawny, a już żadną miarą nie może go podwyższać, bo inaczej, jak mówimy, czeka nas w mieście głód, a wtedy zamkniemy także progi naszej krakowskiej, w ostatnich czasach tylekroć objawionej, gościnności. Lwów dostał podwyższenie tylko o 1%, a my o 5%!

Sądzimy, że Rada miejska poczyni energiczne kroki, żeby zamiary p. ministra nie stały się faktem.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Teatr.

Sobotnie przedstawienie trzyaktowej komedyi Paillerona „Swiat nudów“ *(Le monde ou l'on s'ennuie)* było niezawodnie najlepszem w bieżącym sezonie. Dowcipny utwór wybitnego przedstawiciela młodszej szkoły francuskich dramaturgów przyjęty nawet wbrew poważnej tradycyi na deski pierwszej sceny świata t. j. paryskiego *Theâtre français*, nadzwyczaj się podobał tutejszej publiczności, a poprawna gra wszystkich artystów, ożywionych prawdziwie francuskiem *esprit* autora, nie mało się przyczyniła do niezwykłego powodzenia komedyi. „Świat nudów“ nie odznacza się ani sztucznem zawikłaniem, ani charakterystycznemi typami, lecz jest zato tak wybornym obrazkiem obyczajowym, że w czasach dzisiejszych, ceniących przedewszystkiem drobne lecz starannie wykończone obrazki rodzajowe, musiał wszystkim przypaść do gustu. Nieświadoma siebie miłość Zuzanny kochającej Rogera i Rogera kochającego również bezwiednie Zuzannę nie pozwala nam ani na chwilę wątpić o ostatecznem rozwiązaniu, a zazdrość wywołana mylnie zrozumianym listem miłosnym pisanym przez Bellaca do Lucy, a znalezionym przez Zuzannę, również nie jest nowym sposobem do odgadywania tajemnic serca. Intryga przeto nie trzyma uwagi widza na uwięzi, a znając „Kobiety uczone“ Moliera traktuje się nawet chłodniej komiczny entuzyazm płci pięknej dla wykładów Bellaca. Ileż jednak prócz tego znajdujemy scen prawdziwie zabawnych, ile postaci naszkicowanych werwą karykaturzysty? Widzimy najprzód uczonego domagającego się stanowiska w świecie naukowym na podstawie, że już ojciec jego był wielce utalentowanym, jenerała oświadczającego, że naród potrzebuje tragedyi, podsekretarza ministerstwa przyrzekającego każdemu swoją protekcyę, a wreszcie podprefekta, który dla zachowania decorum urządzać musi z żoną potajemne schadzki. Jak zabawnym jest też np. pomysł urządzenia odczytu tragedyi w salonie poza sceną będącym, z którego po każdem otwarciu drzwi dolatuje nas nieco tragicznej poezyi.

Z grających podnieść musimy w szczególności p. Hofmanowę w roli księżnej i p. Stachowicz, która z niezrównanym wdziękiem oddała rolę Zuzanny. Dobrym był również p. Wojdałowicz w roli uczonego prelegenta i p. Szymański w roli jenerała, a p. Arwin i p. Pysznik jako młode małżeństwo potrafili wybornie wyzyskać oryginalną sytuacyę kochającej się pary skazanej na przymusowe odosobnienie.

Alfa.

Dr. Mojżesz Ascarelli, rabin rzymski, dokonał przekładu *„Ksiąg pielgrzymstwa polskiego“* i *„Artykułów pielgrzymstwa polskiego“* Adama Mickiewicza na język hebrajski. Przekład ten uzyskał aprobatę rabinatu paryskiego i londyńskiego, i wyjdzie wkrótce w bardzo wsoaniałej edycyi z przedmową p. Armanda Levy. Cały dochód z rozprzedaży tego dzieła, które ze względu na małą ilość egzemplarzy (550) stanie się w niedługim czasie cenną rzadkością bibliograficzną, przeznaczony jest na powiększenie funduszu na pomnik Adama. Sprzedażą zajmie się w Krakowie Koło artystyczno-literackie.

Przegląd polityczny.

O toczącej się w Sejmie sprawie bankowej otrzymujemy następujące tymczasowe sprawozdanie:

Rozprawa bankowa rozpoczęła się dnia 17 b. m. nie bardzo świetnie, wszystkie przemówienia z wyjątkiem sprawozdawcy świadczą o przejęciu się sprawą podniesienia z upadku ekonomicznego i przygotowaniem większem jak w innych przedmiotach. Uwagi p. Henryka Wodzickiego fachowe, umiejętnie zebrane i świetnie wygłoszone. P. Dawid Abrahamowicz przemawiał przeciw, ale nader gruntownie. Jego krytyka, że kwestya ściągania rat od dłużników wraz z podatkami i ułatwień skarbowych — dwie jedyne rzeczy, które Zakładowi mogą dać wyższość nad innemi i uczynić go zbawiennym, że ta kwestya traktowaną jest dodatkowo w uchwale bez związku ze statutami, która może być albo nie być i nie wpływa na przyjście do skutku Zakładu, jest poprostu zwycięzką. Goldman Bernard — przemawiał nader fachowo, motywując, dla czego pomimo zasadniczych krytyk głosować będzie *za* (głównie dla kredytu włościańskiego), wykazał niedostateczność środków na operacye bankowe, i że dopiero pełne statuta mogłyby dać wyobrażenie, jak działanie banku będzie dzielone na kierunki, a zatem czy będzie pożyteczne. Nawet Dobriański przemawiał bardzo umiarkowanie i bardzo przedmiotowo, z tego głównie punktu, że sielanom Zakład nie pomoże, że pomódz im skutecznie mogą tylko kasy gromadzkie, (zapomniał tylko, że Zakład to właśnie najpotężniejsza dźwignia i dla tych kas — bez czego zostaną teoryą i pium desiderium) — on i jego przyjaciele będą głosowali za przejściem do porządku, a ewentualnie postawił wniosek odesłania do Wydziału dla przedstawienia sprawy za rok. Na tem skończono, jutro dyskusya od 10tej, która prawdopodobnie nie skończy się, choć Marszałek zapowiedział bezpośrednio po niej sprawę odpowiedzi na kwestyonaryusz.

Dla dokładnego objaśnienia czytelników naszych, podajemy w całości wniosek komisyi bankowej; opiewa on:

„Wysoki Sejm raczy powziąć uchwały **A. B. C.** oraz uchwalić projekt ustawy **D.**

Uchwała A. W celu podniesienia dobrobytu w kraju, a w szczególności dla popierania rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu, ustanawia się Zakład kredytowy pod nazwą: „Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“.

I. Zakres działania Bankn obejmować ma:

a) Dział hipoteczny,

b) Dział bankowy.

ad *a)* Dział hipoteczny.

Bank będzie udzielał w listach zastawnych pożyczki hipoteczne, spłacalne ratami.

Listy zastawne wydawane będą pod gwarancyą kraju do wysokości sumy udzielonych pożyczek.

Pożyczki hipoteczne mogą być udzielane najwyżej do wysokości oznaczonego ustawą bezpieczeństwa pupilarnego.

Pożyczki niżej 100 złr. udzielane nie będą.

ad *b)* Dział bankowy.

Do tego działu należeć ma:

a) Nabywanie wierzytelności i ściąganie tychże na własny i obcy rachunek, umawianie się z dłużnikami i wierzycielami o ich spłatę w ratach;

b) nabywanie i sprzedawanie własnych listów zastawnych oraz obligacyj krajowych;

c) eskontowanie wylosowanych własnych listów zastawnych oraz kuponów od tych listów;

d) udzielanie zaliczek na własne listy zastawne, na urzędownie na giełdzie notowane listy zastawne innych w kraju istniejących zakładów hipotecznych, na krajowe obligacye i wogóle na papiery wartościowe, w których kapitały pupilarne lokowane być mogą;

e) eskontowanie weksli, jakoteż reeskontowanie weksli przedkładanych przez kasy oszczędności, powiatowe i gminne kasy pożyczkowe, stowarzyszenia zaliczkowe, jak również przez koła kredytowe;

f) udzielanie pożyczek gminom, powiatom, kasom oszczędności, kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym, stowarzyszeniom zaliczkowym, oraz kołom kredytowym na skrypta notaryalne;
g) udzielanie zaliczek na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składowych (warrants) przez zarządy zakładów publicznych wystawione, oraz udzielanie pożyczek na zastawy;
h) przyjmowanie gotówki na książeczki oszczędności, asygnaty kasowe i na rachunek bieżący;
i) przyjmowanie depozytów;
k) prowadzenie interesów komisowych;
l) pośredniczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych — oraz udzielanie im pożyczek;
m) udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwienie na drodze kredytu tworzenia się spółek melioracyjnych a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich.

II. Kraj wyposaża dział bankowy kapitałem zakładowym w ilości jednego miliona zł. w. a.

III. Z czystego zysku, wynikającego z obrotów banku, użyte będą 30% na utworzenie funduszu rezerwowego, dalsze 70% służyć mają do pomnażania zakładowego majątku Banku krajowego.

Gdy majątek Banku krajowego dojdzie do wysokości dwóch milionów zł. w. a., Sejm zyskami jego dowolnie rozrządzać może.

IV. W razie rozwiązania Banku krajowego, cały jego majątek przechodzi na własność kraju.

V. Na potrzeby połączone z założeniem i wprowadzeniem w życie Banku krajowego, wyznacza się kwotę 25.000 zł. w. a.

VI. Zwierzchniczy nadzór nad Bankiem krajowym wykonywa Reprezentacya kraju — t. j. Sejm, a w jego zastępstwie Wydział krajowy.

VII. Kontrolę nad Bankiem wykonywa Rada nadzorcza i czuwa nad bezpieczeństwem tegoż.

VIII. Rada nadzorcza składać się ma z dziewięciu na przedstawienie Wydziału krajowego przez Sejm wybranych członków, jakoteż czterech zastępców.

IX. Dyrekcyę mianuje Wydział krajowy na przedstawienie Rady nadzorczej.

X. Bank krajowy ma prawo zakładać filie w kraju.

XI. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydania statutu dla Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, do przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem celem wyjednania zatwierdzenia statutów, do wydania postanowień wykonawczych oraz instrukcyj wykonawczych i do wprowadzenia zakładu w życie.

XII. W celu uzyskania potrzebnych środków pieniężnych na zaopatrzenie Banku krajowego w fundusz zakładowy i na koszta założenia (II. V.) ma być zaciągnięta pożyczka krajowa w myśl załączonego pod D. projektu do ustawy.

Uchwała B. Kraj poręcza za dotrzymanie zobowiązań, z wydawania listów zastawnych przez Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem" wynikających.

Uchwała C. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej wyjednał prawo egzekucyi politycznej dla hipotecznych należytości „Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem" jak również zwolnienie tegoż zakładu od podatków i należytości stęplowych.

Ustawa D. z dnia......... o zaciągnięciu pożyczki na rzecz „Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem".

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

Art. I. Na założenie i wyposażenie „Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem" upoważniam Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki w ilości 1,025.000 złr. w. a. pod warunkami najmniej uciążliwymi.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu i spraw wewnętrznych

Komisya wnosi zarazem: II. Niniejszem sprawozdaniem zostają zarazem załatwione petycye wniesione do Wys. Sejmu w sprawie utworzenia Zakładu hipotecznego, oraz petycye c. k, galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i zarządu stowarzyszenia „Spójnia" w sprawie przemysłu tkackiego.

Namiestnik cesarski na Morawie, baron Korb-Weidenheim, były minister handlu umarł nagle w Bernie dnia 15 b. m. w teatrze na koncercie p. Dengremont. Podczas jednoaktowej sztuki: *Er will nicht sterben*, nagle zrobiło mu się nie dobrze, a zanim zdołano przywołać lekarzy, już nie żył. Przerażająca ta wiadomość wywołała bolesne wrażenie, gdyż zmarły był nadzwyczaj lubiony i przez obydwa stronnictwa narodowe ceniony. Gdy nadto w Peszcie utracono już onegdaj nadzieję utrzymania przy życiu fm. bar. Edelsheim-Gyulai, jenerała głównodowodzącego w Węgrzech, przeto w krótkim przeciągu czasu, traci Austrya trzech mężów wybitnych na najwyższych stanowiskach urzędowych cywilnych i wojskowych.

Jestto jakby przestroga dla Austryi wobec prądu, który ją ciągnął do trójcesarskiego przymierza i do konjunktur dla bytu monarchii i jej ludów tyle niebezpiecznych.

Co najgorsza, że w tym właśnie czasie nie obradowały ani delegacye, ani nawet rada państwa, lecz maluczkie sejmiki prowincyonalne, które nie mają kompetencyi do przemawiania w sprawach polityki zagranicznej.

Dopiero Sejm węgierski, zabrawszy głos w debatach adresowych, zdecydował rzecz, powstrzymał monarchię od zgubnych zapędów i możemy śmiało powiedzieć, wpłynął głównie na wybór dzisiejszych zastępczych kierowników polityki zagranicznej, których nominacya rokuje pomyślny zwrot w dotychczasowym biegu rzeczy.

Uwidoczniła się tu znowu namacalnie przewaga Węgier na bieg spraw politycznych monarchii.

O nowych kierownikach polityki Austro-Węgier, mówimy na czele dziennika, łącząc znaczenie ich nominacyi z odbyć się mającym na naszej ziemi zjazdem.

Stanowisko mianowanych tymczasowymi kierownikami polityki zagranicznej monarchii austro-węgierskiej, panów Szlávy i Kállay, najlepiej charakteryzuje może, co o nich mówi organ skrajnej lewicy węgierskiej im nieprzyjaznej „Egyetértés", w swym artykule wstępnym z 15 b. m. „Nareszcie, w Szlávym mimo jego silnie zakolorowanych przekonań politycznych jako męża stanu i mimo jego oddania się dworowi, potężne żyje uczucie węgierskie, a co w każdym wypadku na jego — jakkolwiek tymczasowem — stanowisku będziemy umieli ocenić.

„Obok niego Kállay Béni będzie faktycznie prowadzić sprawy zagraniczne. To pod wieloma względami uspakajająca okoliczność. Kállay znakomity znawca spraw wschodnich, a usiłowań i ścieżek rosyjskiego dworu dziś nikt lepiej nie zna od niego. On pewny siebie a zarazem z mocną wolą mąż stanu. Aby Kállay robił takie rzeczy, których wogóle nie uznaje za dobre — a ma on przecież całkiem wyrobione zasady w sprawie wschodniej — tego nikt o nim nie przypuści. Kállay i Szlávy razem całkiem dobrego i odpowiedniego dyplomatę tworzą — na dzisiejsze okoliczności".

Katolicy włoscy urządzili dla papieża Leona XIII wielką manifestacyę. Zgromadzeni w Rzymie pielgrzymi włoscy w liczbie około 3000 odbyli uroczysty pochód do kościoła św. Piotra. Tu zgromadzili się około papieskiego tronu, poczem papież po odczytaniu adresu pielgrzymów przez patryarchę weneckiego, przemówił do pielgrzymów i Rzymian biorących udział w uroczystości, podnosząc niebezpieczeństwa grożące katolickiemu światu i jego głowie i zachęcając do wytrwania. „Nasza broń jest duchowa — rzekł kończąc papież — my zwyciężymy, błogosławię was, a w osobach waszych błogosławię Włochy, naszą ojczyznę".

Miasto było zupełnie spokojne.

Z inicyatywy hr. Ignatiewa car miał zadecydować zaprowadzenie instytucyi ziemstw w prowincyach nadbałtyckich. Wskutek tej reformy szlachta, która w tych prowincyach jest prawie wyłącznie pochodzenia niemieckiego, utraci w znacznej części swój wpływ na administracyę.

W Paryżu odbył się dnia 16 b. m. rewolucyjno-socyalistyczny mityng w sprawie ekspedycyi tunetańskiej, uchwalono rezolucyę tej treści, iż należy Gambettę i ministrów postawić w stan oskarżenia, jeżeli Izba nie zgodzi się na to wyjąć ich z pod prawa.

O zapowiadanej ekspedycyi do Kairuanu nic jeszcze nie słychać, chociaż zapowiedziany termin 12 b. m. już minął.

Agitacya w Irlandyi wzrasta. Zgromadzenie ligi agraryjnej w Dublinie, Limerick i innych miastach oświadczyły, że nie należy płacić żadnych czynszów, dopóki Parnell nie będzie uwolniony.

Deputowani Dillon, O'Kelly, Sexton, sekretarz ligi agraryjnej Quinn, redaktor O'Brien zostali uwięzieni. Wydany został rozkaz aresztowania deputowanych O'Connora i Healy'ego.

Spodziewany zjazd cesarzów niesprawdził się dotąd chociaż w Granicy i Szczakowy robią ciągle przygotowania. W Szczakowy pracowano przez całą noc. Donoszą nam tymczasem, że zjazd nastąpi niezawodnie i to w tych dniach lecz całkiem inną rutą. Car ma pojechać okrętem na Gdańsk a z tamtąd kolejami pruskiemi do Granicy. — To pyszne.

Rolnictwo, handel i przemysł.

Tygodnik finansowy.

Dwa pytania zajmują nieustannie giełdę: 1) Jak długo Ameryka będzie zabierać złoto z Europy? 2) Czy giełda paryska zdoła przetrzymać brak pieniędzy? Na pierwsze pytanie odpowiadają, że odpływ złota doszedł do kulminacyjnego punktu i następnie z powodu, iż kończą się termina zakupna zboża w Ameryce musi się zmniejszyć.

Na drugie zaś, że bogactwo Francyi jest tak wielkie, iż giełda może tego dokazać, chociaż emitowano miliardy papierów i pozwalają sobie spekulacyj, o jakich Wiedeń nie marzył np. Union génerale zmusiła kontreminę do zapłacenia sobie za swą nieszczęśliwą operacyę 20 milionów kary. W Wiedniu sytuacya pieniężna jest jeszcze znośna, giełda płaci tylko 6% za pieniądze na długie termina, dla tego też papiery spekulacyjne dalej się podnoszą, tem więcej, że na polu stosunków międzynarodowych nic zastraszającego niema, przeciwnie zjazd cesarzów austryackiego i rosyjskiego jest symptomem pokojowym. Śmierć ministra spraw zagranicznych także żadnego wrażenia nie zrobiła. Kredytowe akcye podnoszą się z powodu pogłosek o sprzedaży swych zakładów w Lotaryngii. Union bank robi dobre interesa, które zapowiadają dużą dywidendę, tylko o Anglobanku nic pozytywnego nie słychać, lecz i te idą w ślad swych koleżanek.

Z kolejowych papierów podnoszą się akcye Karola Ludwika, o których donoszą z Berlina, że rząd zamyśla kolej zakupić i takową zapłacić $7\frac{1}{2}$ procentową złotą rentą; najprawdopodobniejszą przyczyną jest jednak niezawodnie podniesienie frachtu morskiego w Odessie, wskutek czego transporta zboża zwróciły się na linią Wołoczyska — Kraków. O Lombardach utrzymują, że 1 listopada zapłacą za kupon 15 fr. chociaż nie ulega wątpliwości, że nic nie dadzą. Staatsbahn nareszcie podnosi się wskutek przyjścia do skutku projektu połączenia z nią rumuńsko-bulgarskich kolei, lecz i to jeszcze dalekiem jest do urzeczywistnienia.

Papiery lokacyjne, listy zastawne i renty słabo się trzymają z powodu obawy podniesienia stopy procentowej. Losy dobrze się trzymają bez wielkich zmian, należy tylko nadmienić notowanie na giełdzie z dniem dzisiejszym nowych losów serbskich, emitowanych przez Länderbank.

Złoto trzyma się w dobrej cenie dla tego, iż export zboża pozostawia dużo do życzenia.

Ostatecznie notują i Akcye kredytowe 175.50, Anglo 157.80, Union 149.25, Karola Ludwika 327.25, Lombardy 164.75, Renta papierowa 76.90, Napoleondory 9.37, Ruble 1.26.

KRONIKA

Kraków 18 października.

Wczoraj (w poniedziałek) odbył się w „Czytelni Akademickiej" wieczorek deklamacyjny na uczczenie rocznicy skonu nieśmiertelnej pamięci Tadeusza Kościuszki. Na miniaturowej scenie, urządzonej przez Członków Wydziału w jednej ze sal lokalu „Czytelni" odegrano w kostiumach kilka scen z III aktu „Kordyana" Słowackiego. Niezwykle licznie zebrana młodzież akademicka śpiewała w czasie przerw improwizowanym chórem wszystkie narodowe pieśni z zapałem. Obchód świadczy wymownie o usposobieniu i duchu panującym wśród naszej młodzieży akademickiej.

We środę dnia 19 października, jako w 68 rocznicę zgonu księcia Józefa Poniatowskiego, odprawionem zostanie nabożeństwo na Wawelu. Mszy będzie dwie, z których pierwsza (w grobach królewskich) rozpocznie się o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano, druga zaś (przed trumną św. Stanisława) o godz. 11tej. O ile wiemy, urządzeniem tego nabożeństwa zajmuje się jeden z najszanowniejszych i najczcigodniejszych naszych weteranów. Sądzimy przeto, że młodsze pokolenia pójdą za tym patryotycznym i rycerskim przykładem, by oddać winną cześć bohaterowi, który walczył i poległ za sprawę niepodległości Ojczyzny.

Dziś 18 b. m. w hotelu Lwowskim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Karol Gaczół ukończony prawnik w wieku lat 27; przyczynę samobójstwa wyjaśnia znaleziona w notesie denata następująca notatka:

„Ginę, bo tak losy zrządziły. Oszukano mnie, gdy wierzyłem, chcąc dojść do stanowiska, by być podporą rodziców. Tymczasem świat któremu zaufałem, w najlepszej myśli zdradził mnie! Oto cóż za ludzie, gdzież miłosierdzie, gdy człowieka naumyślnie wpędzają w nieszczęście i poddają mu myśli, zamiast go ratować".

W mieście naszem w d. 16 b. m. zmarł Jan Kanty Steczkowski, w wieku lat 81, wysłużony profesor Jagiellońskiego uniwersytetu. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miało miejsce w dniu dzisiejszym.

W poniedziałek jak już donieśliśmy, rozpoczęła się przed tutejszym Sądem przysięgłych rozprawa przeciw p. Józefowi Kicińskiemu. Całe pierwsze posiedzenie zeszło na odczytaniu olbrzymiego 14-arkuszowego aktu oskarżenia. Z procesu tego będziemy zdawali sprawę, skoro się takowy jaśniej zarysuje.

Przytrzymana szajka. Strażnik policyjny p. Karol Tychy wyśledził i przyaresztował złodziejską szajkę, trudniącą się specyalnie okradaniem wystaw sklepowych. Składała się ona z samych niedorostków. Oto ich nazwiska: Adam Gutowski, Sykstus Mikulski, Stanisław Michalski, Jan Chochlewski, Wincenty Bialik, Józef Knaś, Jan Knaś i Józef Okacz.

Wesoła ta kawalerya ukrywała się w Zakrzówku pod Krakowem w mieszkaniu Knasia. Zdobycz jej została odebraną, większa część poszkodowanych odzyskała swoje straty.

(J. K.) **Grób hr. Cosel.** Dnia 28 września b. r. odkrytym został grób Anny Konstancyi z Bruchsdorffów hr. Cossel (Cosell). Znana nam bohaterka powieści J. I. Kraszewskiego, ur. 17 października 1680 r. w Depenau w Holsztynie, wyszła za mąż 1699 r. za Adolfa Magnusa hr. Hoymb. Już jednak w 1706 r. rozwiódszy się z Hoymem została faworytą Augusta Mocnego pod nazwiskiem hr. Cosel. Straciwszy łaski króla, udała się naprzód do Berlina, następnie do Halli, zkąd 1716 r. odstawiona do Saskiego zamku Nossen, w grudniu tegoż roku w zamku Stolpen osadzoną została, gdzie 31 marca 1765 r. umarła, licząc lat 84, a w Stolpen przeżywszy lat 49. Powiła Augustowi syna hr. Rutowskiego, generała wojsk saskich, tak nazwanego od najwyższego saskiego orderu Rautenkrone, i dwie córki, z których jedna Fryderyka Augusta, wyszła potem za Jana Kantego Moszyńskiego, podskarbiego W. Koronnego. — Długi czas niewiedziano, gdzie właściwie pochowaną została Cosel, dopiero w przeszłym miesiącu, staraniem prof. dr. Steche, w kaplicy zamkowej w Stolpcu znaleziono trumnę drewnianą, zawierającą szczątki śmiertelne hr. Cosel wraz z aktem zejścia, i kilkoma wierszami ze Starego Testamentu, spisanymi po hebrajsku i niemiecku na pergaminie. W trumnie wyłożonej żółtym atłasem, znajdował się całkowity szkielet hr. Cosel, dobrze jeszcze zachowany. Wysłana przez ministeryum komisya, zajęła się sprawdzeniem tego odkrycia i urządzeniem nowego grobu dla niegdyś pięknej hrabiny Anny.

W Anglii odbywają się obecnie próby z olbrzymiemi działami, z których każde waży 100 tonnów, (tonn 2000 funtów). Nabój tych dział, składający się z 406 funtów prochu, daje szybkość rzutu 480 metrów w pierwszej sekundzie. Pocisk waży 907 kilo, a każdy strzał kosztuje 750 franków. Można strzelać co pięć minut, to jest dwanaście razy na godzinę. Rezultaty otrzymane okazują, że wobec tych dział, okręty żelazem pokryte nie są w stanie oprzeć się.

Telegramy „Gazety Krakowskiej"

Lwów 18 paźdz. Po świetnej mowie Ludwika Wodzickiego i Krukowieckiego przyjęto zaprowadzenie banku w jeneralnej dyskusyi. Za przejściem do porządku głosowało stronnictwo ruskie i Erazm Wołański, za odesłaniem do Wydziału stronnictwo ruskie i Żurowski. W szczegółowej rozprawie przyjęto cały zakres działania z fachowemi poprawkami Goldmana. Poprawki ograniczające Abrahamowicza i Henryka Wodzickiego odrzucono poważną większością. Poseł Sławiński bronił silnie tekstu praktycznemi danemi; rozprawa nad dalszemi uchwałami bankowemi odbędzie się o godz. 8 wieczorem.

Lwów 18 października. Prezydent sądu wyższego Schenk idzie w stan spoczynku. Krąży pogłoska, że w jego miejsce ma być mianowanym minister Dr Ziemiałkowski, zaś ministerstwo dla Galicyi objąłby Dr Zyblikiewicz.

Rzym 18 października. Deputowany Parenzo miał mowę do wyborców w Arrioggia, w której podnosił, że polityka Włoch musi dążyć do pokoju, do przymierza z monarchią austro-węgierską i z Niemcami.

Diritto zaprzecza pogłosce o wynajęciu willi Valrose przy Nicei na pomieszkanie cesarstwa austryackich na miesiąc listopad; zaprzecza również, żeby zjazd króla Humberta z cesarzem austryackim nastąpił w San-Remo lub w Bordighera a motywuje to, iż nie jest zwyczajem, aby starszy co do lat panowania monarcha odwiedzał młodszego.

Londyn 18 października. Centralne biuro ligi agraryjnej przeniesione zostało z Dublina do Liverpolu. — Occonor objął kierownictwo ligi. W Dimenick były dnia 17 b. m. rozruchy, wojsko musiało użyć broni, wielu jest rannych i aresztowanych, zażądano posiłków wojskowych.

Kairo 18 października. Porta poleciła komisarzom tureckim w Egipcie, aby przed cofnięciem się angielskich i francuskich okrętów pancernych nieopuszczali Egiptu.

Kursa telegraficzne z d. 18 października 1881.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa 76·75. Renta srebrna 77·90. Renta złota 94·35. 6% Renta złota węgierska 118·80 Losy z r. 1860 132·50. Akcye banku narodowego 833·— Akcye kredyt. 376·50. Londyn 118·20. Srebro —·—. Napoleony 9·36. Lombardy 160·—. Losy z roku 1864 173·90 Akcye kolei Karola Ludw. 325·50. Akcye Lwow. Czerniow. 179·—. Akcye kol. węg. północno-wschodn. 168·—. Akcye Anglo-banku 159·—. Oblig. indem. galicyjsk. 101·—. Losy prem. węgierskie 123·25 Akcye kolei Kosz. Bogum. 150·—. Akc. kolei półn. zachod. austr. 232·50 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. Marki 57.65. Ruble 126·— 6% Listy zast. Gal. Zakł. Kred. Ziem. 102·50 Nowa renta papierowa 94·25.

Usposobienie giełdy: spokojne.

NADESŁANE.

Ważnem jest doniesienie *o grze loteryjnej* Samuela Heckschera senr. w Hamburgu. Firma ta zjednała sobie dobrą reputacyę, tak tu jak i w okolicy, z powodu natychmiastowej wypłaty pod dyskrecyą i dlatego już na tem miejscu zwracamy uwagę każdego, na dzisiejsze ogłoszenie tegoż Domu w dzisiejszym numerze.

L. 31

W tych dniach otworzyłem pod firmą

Ferd. Mayer w Krakowie.

przy ul. Floryańskiej L. 31.

Skład towarów korzennych, win, delikatesów

oraz winogron kuracyjnych, piwa w butelkach i wędlin w rozmaitych gatunkach. Towary wyborowe po cenach najumiarkowańszych.

Staraniem mojem będzie zasłużyć sobie na zaufanie i względy moich odbiorców.

Polecając mój skład stałej życzliwości P. T. Publiczności, mam zaszczyt kreślić się z wysokim szacunkiem

Ferd. Mayer.

345 2-6

Główna wygrana ewent **400.000 marek** | Podać rękę szczęściu! | **Wypłatę** wygranych **poręcza państwo**

Zaproszenie do wzięcia udziału w grze w wielkiej przez państwo Hamburg poręczonej loteryi pieniężnej, w której przeszło

9 milionów 100.000 marek

z pewnością musi być wygranych

Wygrane tej **korzystnej pieniężnej loteryi**, która według planu tylko 100.000 losów zawiera, — są następujące:

Największa wygrana jest ewent. **400.000** marek

Premia		250 000	marek	55	wygranych po	5000	marek
1	wygrane po	150.000	„	5	„	4000	„
1	„	100.000	„	109	„	3000	„
1	„	60 000	„	212	„	2000	„
1	„	50 000	„	10	„	1500	„
2	„	40 000	„	2	„	1200	„
3	„	30 000	„	533	„	1000	„
1	„	25.000	„	1074	„	500	„
4	„	20.000	„	100	„	300	„
7	„	15 000	„	49	„	250	„
1	„	12 000	„	60	„	200	„
23	„	10 000	„	100	„	150	„
3	„	8.000	„	29 115	„	138	„
3	„	6 000	„	etc. etc. ogółem 50.800 wygranych			

które za kilka miesięcy w 7 oddziałach z **pewnością** wyciągnięte zostaną

Pierwsze ciągnienie jest **urzędownie** ustanowione. — Cena wynosi:

Cały oryginalny los tylko........ 3 złr. 50 ct. w. a.
Pół oryginalnego losu tylko...... 1 złr. 75 ct. w. a.
Czwarta część oryginaln. losu tylko 88 ct. w. a.

Te przez Państwo poręczone Losy oryginalne (żadne zakazane Promesy) **przesłane zostaną** przezemnie interesantom nawet w najodleglejsze okolice, za opłatnem nadesłaniem należytości.

Każdy biorący udział otrzyma odemnie oprócz **oryginalnego losu,** także **oryginalny plan** opatrzony **herbem państwa gratis**, a po uskutecznionem ciągnieniu otrzyma **natychmiast** urzędową listę wygranych.

Wypłata i przesłanie wygranych stronom

nastąpi wprost odemnie natychmiast i pod ścisłą dyskrecyą.

☛ Każde zamówienie uskutecznić można wprost **przekazem pocztowym** lub **listem rekomendowanym.**

☛ Z powodu bliskiego terminu ciągnienia, należy się udać aż do dnia

31 października b. r.

z pełnem zaufaniem do firmy:

SAMUEL HECKSCHER SENR.

354. 1—5. Kantor bankowy i wymiany w HAMBURGU.

Zaproszenie

do przedpłaty

na pierwsze autonomiczne, dwa razy dziennie we Wiedniu wychodzące polityczne pismo

TRIBÜNE

Po wieloletnich usiłowaniach i kilkakrotnie przedsiębranych próbach udało się nareszcie założyć we Wiedniu wielki, dwa razy dziennie wychodzący dziennik, który popierając zasady autonomiczne ma za zadanie, w siedzibie austryackiego parlamentu działać w kierunku rozszerzenia samorządu krajów koronnych, a przeciw szkodliwej dz ałalności prasy centralistycznej. Moralne i materyalne poparcie tego dla naszych wspólnych interesów nader ważnego politycznego wydawnictwa przez możliwe jak największe rozpowszechnienie, jest zadaniem wszystkich naszych stronnictw autonomicznych, ponieważ tylko tym sposobem może być stworzony centralny organ, skutecznie w obronie praw narodowych i wolności narodowej walczący. Z tego powodu zapraszamy wszystkie koła autonomiczne i całą naszą szanowną publiczność czytającą do jak najusilniejszego popierania i możliwie największego rozpowszechnienia, w spólnym interesie naszego, w niemieckim języku wychodzącego dziennika p. t. „Tribüne“. — Przedpłata wynosi:
z przesyłką pocztową miesięcznie 1·60 złr., kwartalnie 4·60 złr., półrocznie 9 złr., całorocznie 14 złr. — Za przesyłkę pocztową dwa razy dziennie dolicza się miesięcznie 40 ct.

Wydawnictwo „Tribüne“
Wien, Schulerstrasse.

323 2

!! Trzy medale zasługi i list pochwalny !!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby **na włosy**, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. **Filipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. —
Cena flakonu 1 złr. 50 ct

☛ WALENTIN ☚

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

UNIWERSALNY PŁYN PRZECIW ŁUPIEŻY.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie jej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 złr.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleść wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. —
Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia utrwala barwę i połysk tychże — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy 348-1.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice N. 20.

KASY

Dwie kasy ogniotrwałe z pulpitami Nro $0\frac{1}{2}$ i Nro 1, obie ze skarbczykami (kasetami), można nabyć za cenę bajecznie tanią, z powodu zaniechania interesu i opuszczenia lokalu.

Bliższej wiadomości udzieli *Jan Bajer* przy ulicy Grodzkiej w Krakowie. 352 1—6

Wyroby platerowane posrebrzane

z fabryk

CHRISTOFLE & Comp.

w Paryżu,

z gwarancyą galwanicznego pokładu srebra oznaczonego w gramach na każdym przedmiocie t. j. Sztućce stołowe, kompletne lub pojedynczo, wazy, serwisy sosierki, tace, półmiski, talerze, podstawki lichtarze i kandelabry, oraz całe wyprawy w najgustowniejszym fasonie, jako też kompletne urządzenia dla pp. właścicieli hoteli, cukierników, restauratorów, utrzymuje na składzie nasz jedyny w Krakowie reprezentant:

ALFRED BIASION

w nowo otwartym magazynie Nr. 8,

przy wejściu w ulicę Grodzką — po cenach oryginalnych fabrycznych, którego dom polecamy Wys. Szlachcie i P. T. Publiczności.

Paryż w Lipcu 1881 r. b.

CHRISTOFLE & Comp,
fabryka wyrobów platerowanych.

335 3—?

„Przyjaciel chorych“.

W wydanem pod tym tytułem przez Richtera księgarnię nakładową Lipsku dziełku znajdzie nie tylko chory pewne skazówki do skutecznego leczenia swego cierpienia, lecz i zdrowemu podane są oparte na doświadczeniu rady, jak zapobiegać chorobie i jak ją w pierwszym zawiązku zwalczać. Broszurkę tę rozsyła ces. król. uniwersytecka księgarnia w Wiedniu — **„K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I, Stefansplatz 6“** — bezpłatnie i franco, zamawiający nie ponosi przeto żadnych kosztów jak tylko 2 kr. na kartę korespondencyjną. 353 1—3

OSOBA

uzdolniona życzy sobie udzielać lekcyj *muzyki* oraz języka *francuzkiego i niemieckiego* za umiarkowaną cenę.

Adres: ulica Wielopole dom *Wnej Librowskiej* na Iszem piętrze w oficynie. 351. 1—2.

Kantor wymiany

KURNATOWSKI & Comp.

Kraków, Rynek Nr. 17.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe; Losy promessy, monety i t. d. po kursie dziennym jakoteż numizmaty i medale polskie. Poleca na ciagnienie 5go Grudnia r. b. Losy rządowe po 2 złr. Główna wygrana 70.000 złr. 355 2—?

OBWIESZCZENIE.

Obok znacznie zniżonych cen gazu od 1 b. m. polecamy na rozpoczynającą się porę roku, piece gazowe, przyrządy do gotowania na gazie, tudzież wszelkie aparaty do celów technicznych.

W domach, gdzie rury gazowe się już znajdują, a urządzenie gazowe to umożebnia, złączamy przyrządy do gotowania z rurami gazowemi własnym kosztem. Również gazometry i całe urządzenia do oświetlania gazem, po bliższem porozumieniu się z nami względem warunków, na własny koszt zaprowadzamy i wynajmujemy, a w ten sposób użytkujący gazu, oszczędzają koszta zaprowadzenia rur, gazomierza i t. p.

Kraków w październiku 1881.

Zarząd Zakładu gazowego
Konr. Voss.

330 1—2

ODZNACZONE

Srebrnym medalem Zasługi,

na Wystawie

przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876.

oraz

aprobowane przez Tow. Lek. Krakowskie.

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE

wyrobu

JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

APTEKARZA «POD KORONĄ» W KRAKOWIE.

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem uznane przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencyach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnéj, po płonicy, dyfteryi, dalej w celu podniecenia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 złr.

Syrup balsamiczno-ziołowy usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienie, duszność, chrypkę, plucie krwią. Cena 75 ct.

Rozczyn „Lerasa" zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, został od dawna przez najsławniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 centów.

Pastylki balsamiczno-ziołowe. Usuwają zadawniony i najuporczywszy kaszel, chrypkę, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtani 50 cnt.

Pastylki słodowe w kaszlu, katarze, po 10, centów.

Expelerin, działa orzeźwiająco na osłabione muskuły, usuwa zastarzały reumatyzm, gościec, darcie, ból w krzyżach, migrenę, ból głowy fluxyą, kurcze żołądkowe 70 cent. i złr. 1 cent. 50.

Ziółka antireumatyczne i antigośćcowe, czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagrę, gościec, darcie, łamanie, bezwładność w rękach lub nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

Ziółka karpackie usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, itd. Cena 40 centów.

Extrakt szpilkowy Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: płyn ten za pomocą przyrządu rozpylony po pokoju, wydaje woń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie taką samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę woń drzew szpilkowych w pokojach przyrządzić, zwłaszcza w zimie jest pożądanym. Cena butelki 1 złr. 50 cent., pół butelki 75 cent. Rozpylacz 2 złr.

Balsam zdrowia jedyny środek, uleczający wszelkie katary żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a ztąd ciągły ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr. pół butelki 50 cent. Setki świadectw służyć mogą za dowód skuteczności tegóż balsamu.

Allyl niezawodny środek przeciw migrenie i newralgii. **Sposób użycia:** Zwilżywszy płynem tym watę pociera się takową silnie miejsca za uszami, skronie i czoło, a wrazie silnego bólu i wierzch głowy kilka razy a wkrótce najsilniejszy ból migrenowy ustępuje w zupełności. Cena flakonu 1 złr. w. a.

Antihemicranin

Jestto środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszej migrenie, bólu głowy i newralgii. Sposób użycia: Skoro tylko bólgłowy następuje zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antihemicraninu, a wrazie potrzeby po upływie jednej godziny używszy znów 2—3 pigułek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze prędzej uwolnić od częstokroć gwałtownego bólu głowy należy równocześnie natrzeć skronia po zauszami a nawet i wierzch głowy Allylem a ból natychmiast ustępuje. Kto peryodycznie dotknięty bywa migreną powinien dla przerwania następnych paroxyzmów jeszcze przez następujące trzy dni po 2 pigułki Antihemicraninu używać, codzień na czczo. — Cena flakonu, 1 złr. 80 ct.

Pasta piękności (Crême debauté). Środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy, liszaje, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jestto środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 centów.

Mydło toaletowe, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 cent. **Mydło glicerynowe płynne,** uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 cent. Jodowe 35 cnt. Smołowe 25 cent. Siarkowe 25 cent. Karbolowe 25 cent. **Mydło** na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 cent. **Olejek przeciw głuchocie.** Cena 50 cent. **Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony** oraz **wszelkie owady domowe; środek niezawodny.** Flaszka 25 cent. **Puder nieszkodliwy** Blanche i Rouge z puszkiem 1 złr. **Woda kolońska** po 35, 70 cent. do 3 złr. **Pasta do zębów** 25 i 50 cent.

Woda do ust ochraniająca psucie się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną, często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 cent.

Verrucin, płyn niszczący odgniotki, smarując pędzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostrych. 50 cent.

Regenerateur jest niezrównananym środkiem przywrotczym siwym włosom kolor pierwotny, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskujący, nadto niszczy łnpież tworzący się na głowie oraz pryszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten płyn dlatego, że przewyższa wszelkie dotąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbytecznym, i przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8—10 dni otrzymują kolor pożądany, nie farbując nadto ani skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. Cena 1 złr. 50 c. i 3 złr.

Krople cudowne od bólu zębów krople te można zakładać na wacie w ząb bolący, nadto natrzeć dziąsło i twarz po stronie bolącéj oraz na wacie założyć do ucha a gdy zacznie piec w uchu ból przechodzi natychmiast również przez wąchanie tych kropli nerw zostaje uśmierzony. Cena 50 cent. **Wata** uśmierzająca ból zębów 15 centów.

Olejek tanino-łopianowy, Rano podczas czesania należy olejkiem zwilżać włosy wcierając takowy silnie wskórę a zapobieży się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapaleniu płuc, tyfusie. W wszystkich podobnych przypadkach zapomocą olejku tanno-łopianowego, lub essencyi tanno-łopianowej nietylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów; lecz porost tychże staje się o wiele obfitszym, i bujniejszym. Cena olejku 80 centów.

Essencya tanno-łopianowa. Skutki jej są te same, co elejku tanno-łopianowego, lecz różni się tym, że nie zawiera w sobie olejku tłustego, ale że jest przetwór wyskokowy. Cena 80 centów.

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia. Cena 40 c. **Płyn odwietrzający** zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 cent. **Proszek desinfekcyjny,** odwaniający natychmiast. 20 c. **Kit do lepienia szkła** i porcelany 50 c.

Wody lekarskie, przez Świetne Tow. lek. krakowskie uznane i polecone, własnego wyrobu nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: Woda z pyrofosforanem żelazowym. Woda Gorzka przeczyszczająca. Woda Litowa, Woda Vichy, Woda Jodowa, Woda Selcerska.

Powyższe środki utrzymują: **w Poznaniu** Mankiewicz apt. **we Lwowie** Mikolasz apt. Mussill apt. Bochni Reiss apt. w Bóbrce Międlicki apt. w Brodach Kulak apt. w Budzanowie Jasieński apt. w Chrzanowie Sprorysz apt. w Ciężkowicach Zopott aptekarz w Dembicy Zauderer aptekarz w Grybowie Tulszycki aptekarz w Jaśle Palch aptekarz w Krośnie Pick aptekarz w Krzeszowicach Rybacki apt. w Łańcucie Schultz apt. w Mielcu Pawlikowski apt. w Krynicy Nitribitt apt. w Przemyślu Maszewski apt. w Rzeszowie Kalinowski apt. w Nowym Sączu Jakubowski apt. w Stanisławowie, Macura apt. w Tarnopolu, Jamrugiewicz apt. w Tarnowie Chodacki aptekarz Reid aptekarz w Wadowicach Kurowski aptekarz w Żydaczowie Bardasz aptekarz w Szczawnicy Jezierski aptekarz. Nadto **Apteka „pod Koroną"** utrzymuje zawsze na składzie wszelkie lekarstwa specyalne i zagraniczne, ogłaszane we wszystkich dziennikach, **Krowiankę stryjską** tudzież **instrumenta** chirurgiczne. **Bandaże Pończochy** jedwabne na obrzękliny u nóg. **Płótno** kauczukowe na podkłady przy chorych. **Inchalatory** do wdychiwań gardlanych. **Zondy. Katetery. Bougie. Poduszki** kauczukowe. **Respiratory. Klisopompy** metalowe lub kauczukowe. **Wstrzykawki** pod skórne. **Ciepłomierze. Trąbki** do wzmacniania słuchu. **Pęcherze** kauczukowe na lód. **Rezerwoary** moczowe. **Spekula. Dreny. Lejki** (Hegara). Również są na składzie

wody mineralne

krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz

APTECZKI HOMEOPATYCZNE. 312 2—

Na żądanie przesyła się cenniki **franco.** Zamówienia za zaliczką pocztową.

PAIN-EXPELLER „z kotwicą" jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Kto tego znakomitego leku raz tylko np. przeciw dnie, reumatyzmowi, rwaniu w stawach, reumatycznemu bólowi zębów itd. użył poleca go niezawodnie dalej. Jestto uwagi godnem pod względem wartości leczniczej Pain-Expelleru i tej jedynie okoliczności przypisać należy, iż środek ten bez wszelkiej reklamy w całej Austryi tak olbrzymie znalazł rozpowszechnienie.

Dostać można po cenie 40 i 70 ct. za flaszkę w niżej wymienionych aptekach: w **Biały** Reicherta spadk.; w **Bielsku** G. Zabystrzana i J. A. Stanko; w **Bochni** Fr. Reissa; w **Cieszynie** Leopolda Peter i Edw. Raszki; w **Jabłonkowy** W. Graffa; w **Jordanowie** F. Moszczeńskiego; w **Kolbuszowy** Fr. Buczka; w **Krakowie** we wszystkich aptekach; we **Lwowie** Z. Ruckera i J. Piepesa; w **Leżajsku** J. Denkera; w **Mielcu** Andrzeja Pawlikowskiego; w **Milówce** M. Quirini; w **Myślenicach** M. Guttmanna; w **Nowym Sączu** R. Jakubowskiego i W. Filipka; w **Podgórzu** J. Skakalskiego; w **Rzeszowie** Daw. Reicha; w **Skoczowie** K. Olenskiego; w **Szczucinie** J. T. Mieczkowskiego; w **Tarnowie** J. Reida; w **Wieliczce** Br. Miczyńskiego; w **Żywcu** H. Blumenthala.—W **Pradze** centralny skład na Austryę: Dra Richtera apteka pod „złotym Lwem" Niklasplatz Nr. 1. (262 5-9.)

Wielki wybór



Figur Szachowych

w różnych wielkościach po umiarkowanych cenach poleca

Pierwsza fabryka tokarska

pod firmą

J. BAJER

ul. Grodzka Nr. 89.

Przy większych zamówieniach odstępuje się stosowny rabat. 334 2

BÓLEM GŁOWY

227 6

rozpoczynają się po większej części wszystkie choroby.

Przerwaniem w pierwszej chwili tego na pozór mało znaczącego cierpienia, można się uchronić od dalszych złych następstw. — Każda rodzina dbająca o dobro swoje, powinna być zaopatrzoną w środek, który na razie użyty, zapobiedz może złemu, działając szybko i skutecznie.

BRASSICON,

wynaleziony przez aptekarza

Wł. RUSSYANA

jest środkiem, który zastósowany

w NIEZNOŚNYCH BÓLACH GŁOWY, ZAWROTACH, CIERPIENIACH MIGRENICZNYCH i UDERZENIACH KRWI

okazał się najskuteczniejszym. — Dostatecznem jest za pomocą waty, natrzeć płynem Brassiconu szyję, za uszami, skronie i czoło, aby najdalej w parę minut oswobodzić się od nieznośnych i dolegliwych cierpień. — Laboratorium *Wł. Russyana* w Warszawie ulica Bracka Nr. 2.

SKŁADY BRASSICONU w Krakowie: w aptece pod Tygrysem Seniora F. Gralewskiego. — E. Stockmara pod Słoniem. — A. Trauczyńskiego pod złotą Koroną Rynek Główny. — Cena flakonu 1 złr.

MAGAZYN

Henryka Schwarza

w Krakowie ul. Grodzka 88,

poleca swe składy komisowe:

- **Płótna i bielizny stołowej.**
- **Perkali** białych na koszule, poszewki, prześcieradła i t. p.
- **Podszewek** bawełnianych dla zakładów krawieckich.
- **Kołder i Sukna Sławuckiego,**

346 2—3 *w końcu:*

- **Ajencyę farbierni berlińskiej SPINDLERA.**

CENY STAŁE FABRYCZNE.

ADWOKAT

Dr. Wład. Wilkosz

otworzył

KANCELARYĘ ADWOKACKĄ

w Krakowie, ul. Sienna Nr. 7
I piętro

dawniej Mały Rynek, dom Wielm. p. Ilmingowej. 336. 3-3

ODEZWA

„OSA" wychodząca na kresach polskich w Czerniowcach, zaprasza anticentrałów i antimoskalofilów, do prenumeraty, która wynosi *na cały rok bez lichej premii i bez blagi 4 złr. 60 cent., półrocznie 2 złr. 30 cent., a kwartalnie 1 złr. 15 cent;* a wychodzi na nieszczęście Russofilów i Verfassungstreuerów co 10 i 25 każdego miesiąca. 341 2

Najnowsze
Krawatki, Kołnierzyki,
Kapelusze i Czapki męskie,
Kaftaniki wełniane i jedwabne,
Kamizelki męskie do polowania,
Kamasze sukienne męskie,
Kamasze damskie i dziecinne,
RĘKAWICZKI z FUTREM,
RĘKAWICZKI CANGUROWE,
Płaszcze angielskie gumowe,
Płaszcze damskie kortowe nieprzemakalne,
Kalosze gumowe w połowie sukienne
poleca
MAGAZYN
Józefa Rudnickiego
(dawniej C. Wieczorek)
w Krakowie Rynek Główny
w Hotelu Drezdeńskim
Linia A-B.
337 3-6

Wydawca **Emil Szwarc.** Z drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. Redaktor odpowiedzialny **Jan Gadowski.**